

Sesja Rady Najwyższej RFSRR

Rada Najwyższa Federacji Rosyjskiej, której obrady rozpoczęły się 11 kwietnia, poświęcona została m.in. sprawie zwiększenia produkcji i poprawy jakości artykułów powszechnego użytku.

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Republiki Rosyjskiej A. Szkolnikow wygłosił przemówienie, w którym podkreślił m.in., że w roku bieżącym wartość sprzedanych ludności Federacji Rosyjskiej towarów przekroczy 70 miliardów rubli. W ostatnim 10-leciu warunki bytu ludności uległy znacznej poprawie, czego dowodem jest fakt, że w 1967 obywatele Federacji Rosyjskiej zakupia tyleż towarów ile w latach 1956 i 1957.

A. Szkolnikow stwierdził, że przemysł Federacji Rosyjskiej dysponuje znacznymi rezerwami i będzie mógł zwiększyć produkcję oraz zapewnić poprawę jakości artykułów powszechnego użytku.

Na wniosek członka Biura Politycznego KC KPZR M. Sułowa Rada Najwyższa Federacji Rosyjskiej przyjęła dyktando dotychczasowego rządu Federacji, złożoną przez przewodniczącego Rady Ministrów RFSRR G. Woronowa i zaaprobowała działalność Rządu Federacji w ciągu ubiegłych 4 lat.

Przewodniczącym Rady Ministrów RFSRR został ponownie wybrany G. Woronow, który jest członkiem Biura KC KPZR i stoi na czele Rady Ministrów Republiki Rosyjskiej od listopada 1962 roku. (PAP)

Oświadczenie U Thanta:

Wojna wietnamska może się przerodzić w konflikt międzynarodowy

„Konflikt wietnamski jest najbardziej barbarzyńską wojną w historii i zaprzestanie bombardowań Wietnamu Północnego, którego się domagam, stanowi pierwszy krok w kierunku rozwiązania tego problemu” — oświadczył sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych — U Thant, podczas obiadu, wydanego na jego cześć przez premiera Indii, Indirę Gandhi.

U Thant odbywa obecnie podróż po licznych krajach azjatyckich i w poniedziałek przybył do Delhi ze stolicy Cejlonu, Kolombo. Sekretarz generalny ONZ dodał, że wojna wietnamska może przerodzić się w konflikt międzynarodowy.

W odpowiedzi, Indira Gandhi wyraziła nadzieję, że sekretarzowi generalnemu ONZ powiodą się starania o przywrócenie pokoju nieszczęśliwemu narodowi wietnamskiemu.

Przewodniczący senackiej komisji sił zbrojnych, Richard Russell, zgłosił w Senacie USA propozycję, aby Pentagon uruchomił jeden z amerykańskich okrętów liniowych i wykorzystał go dla oświadczenia artyleryjskiego ostrzału terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Naczelne władze ZHP goszczą w Konińskim

W Ślesinie (pow. Konin) zakończyły się obrady Głównej Kwatery Harcerstwa. Podczas konferencji, w której uczestniczyli m.in. naczelnik ZHP — W. Kinecki oraz komendant ci chorągwi ze wszystkich województw, dokonano oceny przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Ponadto omawiane były przygotowania do IV Zjazdu ZHP oraz problemów akcji letniej.

Przedwczoraj kierownictwo ZHP spotkało się z Egzektywą KP PZPR w Koninie. Dzisiaj natomiast uczestnicy obrad zwiedza teren rekreacyjno-wypoczynkowy (gdzie co roku odbywa się harcerska „Akcja Konin”) oraz najważniejsze obiekty przemysłowe Zagłębia Konińskiego. (Zet)



POZNAN
ŚRODA
12
KWIEŹNIA
1967

Wydanie AB
Nr 85 (7202)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Włoska wizyta E. Ochaba zakończona

We wtorek zakończył się 6-dniowy pobyt we Włoszech przewodniczącego Rady Państwa, Edwarda Ochaba, który zwiedził liczne miasta włoskie.

11 bm. Edward Ochab i towarzyszące mu osoby zwiedzili Wenecję oraz jej bezcenne zabytki zgromadzone w różnych pałacach.

Przewodniczący Rady Państwa oprowadzany przez mera Wenecji, Favaretto Fisco, zwiedził Pałac Dożów. Do włożonej w pałacu księgi pamiątkowej Edward Ochab wpisał następujące słowa: „Podziwiamy i pragniemy jeszcze raz zobaczyć te skarby Wenecji i całej ludzkości”.

Następnie Edward Ochab obejrzał słynny wenecki Most Westchnień i słynną Campanile na Placu Św. Marka oraz tablicę pamiątkową wmurowaną w hotelu „Luna” ku czci Kraszewskiego.

Edward Ochab i towarzyszące

mu osoby udali się następnie motorówkami na wyspę San Giorgio, gdzie mieści się fundacja CINI, prowadząca badania nad związkami Wenecji ze światem i utrzymująca żywe kontakty międzynarodowe, a szczególnie z Polską. Prezes fundacji CINI, Sarno, witając serdecznie przewodniczącego Rady Państwa i przekazując mu w darze komplet ksiąg naukowych związanych ze stosunkami polsko-włoskimi podkreślił, że Wenecja jest miastem, w którym kultura wschodu splata się z instytucjami miejskimi zachodu, miastem, w którym północ z południem oraz wschód i zachód zespala się i łączy we wzajemnej współpracy i przyjaźni.

Edward Ochab zwiedził zabytkowy pałac fundacji CINI, w którym znajdują się skarby sztuki i stare księgi.

Przy wjeździe na wyspę przewodniczący Rady Państwa oprowadzany przez przeora zwiedził kościół Benedyktynów.

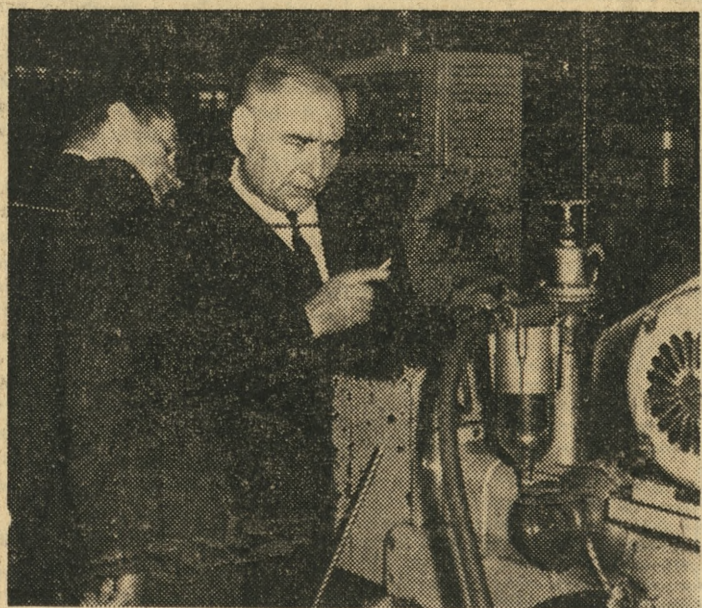
W pałacu siedziby zarządu miejskiego przewodniczący Rady Państwa spotkał się z przedstawicielami władz Wenecji.

Przemówienie wygłosił mer miasta Favaretto Fisco. Edward Ochab dziękując za ciepłe słowa wypowiedziane pod adresem narodu polskiego, prosił mera o przekazanie ludności Wenecji najlepszych pozdrowień.

Po zwiedzeniu wyspy San Giorgio przewodniczący Rady Państwa odjechał motorówką do Ca Rezzonico, wspólnego pałacu, gdzie na jego cześć wydał przyjęcie członków rządu, minister Scaglia.

Delegacja PAN w Jugosławii

W Jugosławii przebywa obecnie delegacja Polskiej Akademii Nauk, która prowadzi rozmowy z komitetem związkowym dla spraw koordynacji działalności naukowej na temat zmian i uzupełnień w umowie o współpracy naukowej między Polską i Jugosławią. Delegacji polskiej przewodniczy prof. Franciszek Misztal, a ze strony jugosłowiańskiej głównym rozmówcą jest prof. Ethem Chamo, sekretarz naukowy nowo utworzonej akademii Bośni i Hercegowiny. Delegacja polska odwiedzi m.in. instytuty naukowe Chorwacji, Słowenii oraz Bośni i Hercegowiny. (PAP)



Jeszcze nigdy żadna z głów państwa zachodu ani wschodu nie była podejmowana w tym pałacu. Pierwszy jest przewodniczący Rady Państwa PRL, Edward Ochab.

Przewodniczący Rady Państwa przybył następnie do Murano, znanego na całym świecie z wyrobów szkła artystycznych a stamtąd bezpośrednio udał się na lotnisko, skąd odleciał do Warszawy, dokąd powrócił w godzinach wieczornych. (PAP)

„Kosmos-144” obserwuje pogodę

Drugi radziecki satelita meteorologiczny „Kosmos-144” wykonał w poniedziałek 600 okrążeń Ziemi.

Głównym zadaniem radzieckich satelitów tego typu jest obserwowanie stanu atmosfery ziemskiej z wysokości 625 km.

W ciągu marca „Kosmos-144” wykrył wiele ciekawych zjawisk przyrody. Np. 31 marca na Oceanie Indyjskim sfotografował on rzadko występujące razem dwa połówki cyklonu sunaję na północny wschód w osłoniętym szoku.

Dzięki odbiornikom podzerwień „Kosmos-144” rejestruje nieprzerwanie panoramę pogody.

W ciągu doby „Kosmos-144” ogarnia swymi obserwacjami do 40 proc. powierzchni globu ziemskiego. (PAP)

Ambasador Związku Radzieckiego A. Aristow w Poznaniu

W Poznaniu przebywał wczoraj ambasador Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Awierkij Aristow.

Drogi gość, w godzinach przedpołudniowych, spotkał się w towarzystwie I sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka, starszego radcy Ambasady ZSRR Fiodora Szarykina oraz konsula ZSRR w Poznaniu Siergieja Kolaskina z aktywem wojewódzkim Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podczas spotkania nacechowanego m.in. dzięki wielkiemu osobistemu urokowi gościa bezpośrednią, serdeczną atmosferą, gospodarze mówili o pracy Towarzystwa w Wielkopolsce, o planach i

Ambasador A. Aristow w czasie zwiedzania jednej z hal produkcyjnych Fabryki Łożysk Tocznych.

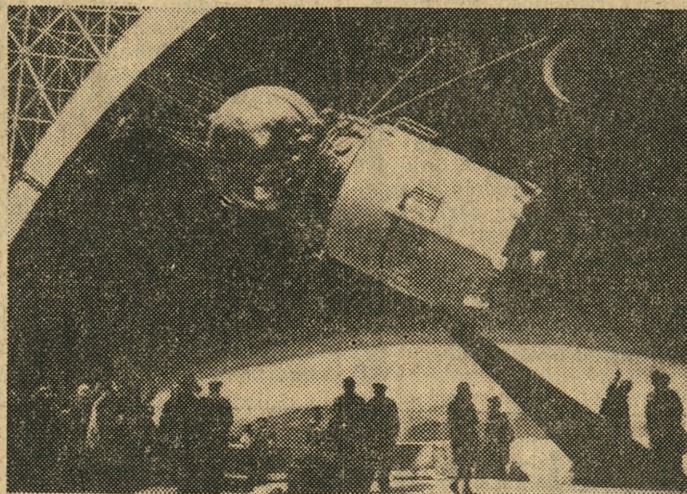
Fot. — H. Matuszewski

„Dzień kosmonautyki” w ZSRR

12 kwietnia — w rocznicę pierwszego lotu kosmicznego J. Gagarina wokół Ziemi — w Związku Radzieckim obchodzony jest „Dzień kosmonautyki”.

W związku z tym A. Leonow — pierwszy człowiek, który 18 marca 1965 roku opuścił statek kosmiczny i szybował przez pewien czas w przestrzeni kosmicznej udziela

wa krążących wokół Ziemi stacji orbitalnych, z których statki kosmiczne będą mogły startować w kierunku Księżyca, Marsa i Wenus. (PAP)



W pawilonie budowy maszyn na moskiewskiej wystawie osiągnięć przemysłowych i rolniczych ZSRR, cieszył się ogromnym zainteresowaniem wielki model radzieckiego statku kosmicznego „Wostok” na zdjęciu.

CAF — TASS

lił wywiadu przedstawicieli wojewódzkiej TASS.

Podkreślił on, że rezultaty badań przestrzeni kosmicznej przyniosą już korzyść ludzkości. Wiadomo bowiem, że wokół Ziemi krąży radziecki i amerykański mikrostatek łączności, przy pomocy którego przekazuje się m.in. na znaczną odległość programy telewizyjne. A. Leonow zaznaczył, że także mikrostatek meteorologiczny mają przed sobą wielką przyszłość.

Przypuszczalnie w niedalekiej przyszłości — oświadczył A. Leonow — wprowadzone będą na orbity meteorologiczne i astronomiczne laboratoria badawcze. Następnym etapem będzie prawdopodobnie budo-

Nagroda FAI dla badaczy Kosmosu

Jeszcze jedną nagrodę międzynarodową zdobyli w przededniu święta kosmonautyki (12 kwietnia) radzieccy badacze przestrzeni pozaziemskiej. Jak donosi Agencja „Nowosti”, Międzynarodowa Federacja Lotnicza (FAI) przyznała dyplom honorowy radzieckim uczonym, konstruktorom i robotnikom, którzy zaprojektowali, zbudowali i wysłali poza Ziemię stację kosmiczną „Luna — 9” i „Luna — 10”.

Jako pierwszy aparat z Ziemi wylądował na Księżycu w lutym ub. roku, a „Luna — 10” stała się w kwietniu ub. roku pierwszym sztucznym satelitą Księżyca. (PAP)

Udział TPP-R w obchodach 50-lecia Października

Udział TPPR w obchodach 50. rocznicy Rewolucji Październikowej był tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego TPPR, które obradowało we wtorek w Warszawie.

TPPR uczestniczyć będzie we wszystkich ważniejszych imprezach jubileuszowych. Głównym celem pracy propagandowej i kulturalno-oświatowej będzie ukazanie problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej ZSRR, tradycji przyjaźni i aktualnych zagadnień współpracy i stosunków polsko-radzieckich. Ukazanie się wiele prac dotyczących Października i współczesnego życia ZSRR.

Istotne znaczenie ma olimpiada wiedzy społeczno-politycznej zorganizowana przez ZMS i ZMW przy współudziale TPPR, w której uczestniczy ok. 1,5 mln uczniów szkół średnich.

Podobny zasięg ma młodziżowy rok przyjaźni oraz turniej studenckiej wiedzy o ZSRR, Festiwal amatorskich teatrów poezji obejmie ponad 500 zespołów.

Zamierzenia TPPR są, oczywiście, fragmentem szerokiego programu obchodów 50-lecia Rewolucji. Wiele inicjatyw podejmować będą wyższe uczelnie i instytuty naukowe. Doniosłe znaczenie będzie miała działalność ośrodków kulturalnych, środowisk i organizacji twórczych.

Plenum zatwierdziło plan udziału towarzystwa w obchodach. (PAP)

Protest amerykański

Radca ambasady USA w Paryżu, minister Robert McBride, przesłał w poniedziałek do francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych protest w związku z incydentami, jakie miały miejsce w Paryżu w czasie wizyty wiceprezydenta USA — Huberta Humphreya. (PAP)

Wzmocnienie kontroli realizacji ustaw

Odsłonięciem tablicy pamiątkowej na frontonie domu przy ul. Górnośląskiej 16 w Warszawie, gdzie tworzył i zmarł Władysław Reymont rozpoczyna się 6 maja br. obchody 100 rocznicy urodzin twórcy „Chłopów”. Tego samego dnia w Muzeum Mickiewicza w Warszawie otwarta zostanie wystawa poświęcona życiu i twórczości Reymonta.

Do obchodów ku czci Władysława Reymonta — laureata Nagrody Nobla w 1924 r., szczególnie przygotowuje się Ziemia Łódzka, z którą tak licznymi więzami związany był autor „Chłopów”. W dniu 100 rocznicy jego urodzin 6 maja odbędzie się w Łodzi sesja naukowa na temat „Reymont w literaturze”.

Również w Łodzi odbędzie się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik autora „Ziemi Obiecanej”. PAP

W ostatnich dwóch miesiącach komisje sejmowe uchwaliły ok. 50 dezyderatów pod adresem rządu, resortów i urzędów centralnych.

I tak np. Komisja Handlu Wewnętrznego wypowiedziała się za ograniczeniem nadmiernej ilości receptur przy produkcji wędlin i wyrobów wędliniarskich oraz wprowadzeniem do produkcji wyrobów regionalnych; postulowała dalszy rozwój produkcji garmażeryjnej, wzbogacenie jej asortymentu, zaostrzenie kontroli jakości mięsa i przetworów mięsnych przeznaczonych na zaopatrzenie rynku i zwiększenie odpowiedzialności za naruszenia w tej dziedzinie.

Zgodnie z aktualnym zapotrzebowaniem wsi na drewno i materiały drzewne Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego postulowała m. in. zrealizowanie przynajmniej 75 proc. planu sprzedaży tych towarów w okresie pierwszego półrocza br.

Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego wystąpiła z propozycjami rozszerzenia poza placówki „Domu Książki” sprzedaży książek rolniczych, zwiększenia przydziałów papieru dla potrzeb wydawnictwa PWRiL, poprawy bazy poligraficznej itp.

Postulaty poselskie są wynikiem kontroli działalności resortów przez posłów, którzy coraz częściej kontrolują również wykonywanie aktów prawnych uchwalonych przez Sejm. Jak się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny PAP, liczne komisje sejmowe zajmują się zbadaniem realizacji ustaw, które uchwalone zostały w poprzednich kadencjach. Np. Komisja Spraw Wewnętrznych oceni wykonanie i działanie w praktyce ustaw o radach narodowych, Kodeksu Postępowania Administracyjnego, o wyłączeniach oraz sądach społecznych. Ma się ona też zająć stanem prac ustawodawczych w zakresie prawa administracyjnego.

Komisja Pracy i Spraw Socjalnych zajmie się realizacją ustawy o zwalczaniu alkoholizmu.

W swojej pracy posłowie nie zapominają o skontrolowaniu jak przebiega wydawanie rozporządzeń wykonawczych przewidzianych w ustawie. I tak np. zespół posłów Komisji Pracy i Spraw Socjalnych zajmował się ostatnio problemem aktów wykonawczych do ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy z marca 1965 r., które miały być wydawane etapami. Część aktów została już wydana, część znajduje się w ostatnim stadium opracowania. Jak stwierdził przewodniczący tego zespołu pos. Paweł Dubiel, wydanie niektórych aktów ulega opóźnieniu, co odbija się ujemnie na pełnej realizacji ustawy. Na jednym z kolej-

nych posiedzeń Komisja ma wysłuchać informacji Głównego Inspektora Pracy oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej o aktualnym stanie BHP w kraju i na tym tle o mówić realizację ustawy o BHP. (PAP)

III etap budowy Huty im. Lenina

Naczelnym dyrektorem Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina inż. Henryk Vogt zapoznał dziennikarzy z wężowymi problemami III etapu budowy kombinatu. Zapewnić ma on przyrost produkcji stali w tym obiekcie z 3,3 do ok. 5,5 mln ton rocznie.

Realizacja III etapu budowy Huty im. Lenina rozpoczęła się w br. Potrwa ona do 1976 r. Wartość robót jakie mają być w tym programie wykonane wyniesie 17-20 mld zł. Podstawowymi inwestycjami będą: kompleksy walcowni „slabing” i walcowni taśm, trzeci konwerter w nowo uruchomionej stalowni, walcownia profili giętych w Bochni oraz modernizacja walcowni blach gorących i walcowni — zgniatacz. Przybędą więc obiekty, które w oparciu o istniejące wydzielone surowcowe, zapewnią wzrost produkcji gotowych wyrobów hutniczych, w tym również wysokogatunkowych.

Najważniejszą i najpilniejszą inwestycją III etapu jest walcownia „slabing”. Będzie to pierwszy tego rodzaju zakład w naszym hutnictwie. W świecie dysponują nim jedynie ZSRR, USA i NRF. (PAP)



Słynna sztuka „Macbird” — przedstawiająca zabójstwo prezydenta Kennedy'ego jako swój stały analog do wątku szekspirowskiego „Makbeta” — będzie niebawem wystawiona w Londynie. Ale i w Londynie — podobnie jak w Stanach Zjednoczonych — sztuka ta nie będzie dostępna szerokiej publiczności, gdyż „przedstawia głowę zaprzyjaźnionego państwa w nieprzychylnym świetle”. Zespół Joan Littlewood, który sztukę przygotowuje — wystawi ją w teatrze „Royal” jedynie dla członków klubu teatralnego. Na zdjęciu: (od lewej) Toni Palmer (Lady Macbird), Barbara Garson — autorka sztuki, oraz Bob Grant (Macbird).

CAF — Unifax

Perspektywy rozwoju polsko-szwedzkiej wymiany handlowej

Od 29 marca do 11 kwietnia br. toczyły się w Sztokholmie rozmowy szwedzko-polskie, za kończące podpisaniem protokołu, który reguluje stosunki handlowe między Polską i Szwecją w 1967 r.

Podpisany protokół umożliwi dalszy wzrost polskiego eksportu wyrobów włókienniczych, uszlachetnionych produktów rolno-spożywczych oraz różnych wyrobów z żelaza i stali. Ponadto Polska będzie eksportowała do Szwecji węgiel, chemikalia, maszyny i wiele gotowych wyrobów przemysłowych.

Ze Szwecji Polska będzie importowała takie tradycyjne towary, jak — ruda żelaza, celuloza, papier, maszyny i urządzenia, stale szlachetne itd. W porównaniu z rokiem ubiegłym podpisany protokół stwarza możliwości większego szwedzkiego eksportu maszyn i urządzeń oraz stali szlachetnych. Obie strony stwierdziły ponadto, że istnieją perspektywy wzajemnego zwiększenia obrotów przez rozwinięcie kooperacji między przemysłami obu krajów. PAP

Od 22-25 czerwca br.

Rewia gwiazd w Opolu

Przygotowania do tegorocznego, piątego z kolei Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu są w pełnym toku. Termin imprezy ustalono na 25 czerwca.

Koncert inauguracyjny nosić będzie nazwę „Powróć tu” i jego program wypełnią najpopularniejsze przeboje z dotychczasowych festiwali. Kolejne imprezy to „Popołudnie z młodzieżą”, „Premiery — Opole 67”, „Raz na ludowo”, „Przeboje sezonu”, „Mikrofon dla wszystkich” i finałowy koncert laureatów pod tradycyjną nazwą „Mikrofon i ekran”. Ponadto w imprezach towarzyszących przewidziane są recitale: Ewy Demarczyk, Ludwika Sempolińskiego, Jaremy Stępskiego, wspólny występ Bogdana Łazuka, Jacka Fedorowicza i Piotra Szczępanika, a także „maraton kabaretowy”. Poza wymienionymi już artystami z festiwalowej estrady śpiewać będą inni nasi czołowi piosenkarze — Irena Santor, Joanna Rawik, Katarzyna Sobczyk, Helena Majdaniec, Lucja Prus, i in. (PAP)

NASA pod ostrzałem krytyki

Podkomisja do spraw przestrzeni kosmicznej Kongresu USA kontynuuje przesłuchania osób odpowiedzialnych za realizację programu kosmicznego USA. 10 bm. przed komisją składali zeznania dyrektor NASA J. Webb.

Komisja badająca przyczyny katastrofy z 27 stycznia stwierdziła pewne usterki — oświadczył dyrektor NASA, ale zarazem ustaliło, że NASA i firmy, które włączyły zostały do realizacji programu „Apollo” zdolne są na prawic te usterki. NASA — dodał Webb — przyjmując swój udział w odpowiedzialności za incydent z 27 stycznia. Webb powołał się przy tym na zdanie przewodniczącego komisji badawczej Thompsona, który zapewnił, że istnieje możliwość kontynuowania programu „Apollo” przy zachowaniu bezpieczeństwa dla członków załogi. Również Frank Borman kosmonauta amerykański i członek komisji badawczej uznał, że „usterki ujawnione przez komisję badawczą mogłyby być naprawione w sposób, który w jego mniemaniu wzbudziłby zaufanie pilotów obsługujących kabinę „Apollo”.

Webb jednak zastrzegł się, że w przyszłości mogą zaistnieć jeszcze nieprzewidziane wypadki, łącznie z wypadkami śmierci. PAP

Zmiana taktyki Bonn wobec NRD?

„Zreformowana polityka” Bonn wychodzi z założenia — jak można zorientować się z publikacji prasowych i rozmów — że dotychczasowe próby rządu NRF izolowania NRD skończyły się fiaskiem — informuje berliński korespondent PAP, red. J. Wańkowicz.

Ostatnie narady w bońskim obozie rządowym, a również międzynarodowe konsultacje Bonn, w tym także rozmowy z wiceprezydentem USA Humphreym, wysunęły postulat „względnej normalizacji” stosunków z NRD.

Czystka w armii tajwańskiej

Amerykański tygodnik „The Insider's Newsletter” donosi w numerze z 10 bm., że reżim czangkaiskowski na Tajwanie rozpoczął ostatnio zakrojoną na szeroką skalę czystkę w siłach zbrojnych, związana z nastrojami niezadowolenia i buntu wobec polityki Czang Kai-szeka.

Tygodnik donosi, że w ciągu ostatnich tygodni zwolniono dyscyplinarnie z armii prawie 300 generałów i 9800 pułkowników.

Prasa tajwańska otrzymała surowy zakaz pisania na ten temat. (PAP)

„Koziołki” placą

5, 6, 16, 28, 31, dod. 32.

Na 517 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 9 bm. wpłynęło 382.861 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 631.720 — zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000 — zł.

Stwierdzono: 1 czwórka z liczbą dodatkową w kolekturze 32 w wysokości 57.429 — zł, 37 „czwórek” po 3.621 — zł; 97 trójek premiovanych po 174 zł; 1851 „trójek” po 74 — zł; 2093 „dwójki premiovane” po 26 — zł; 24.977 „dwójek” po 6 — zł.

Losowanie 518 gry odbędzie się w dniu 16 bm. w Koninie na Rynku o godz. 12.30. K-2718.

Run na Jugosławię

Zgodnie z komunikatem GKKFiT oraz NBP, rozpoczęła się w poniedziałek akwizycja indywidualnych turystów pragnących wyjechać do Jugosławii, Bułgarii i Węgier. Obsługę dewizową powierzono w tym roku wyznaczonym biurom podróży. Jak było do przewidzenia, największe zainteresowanie wzbudziły wyjazdy do Jugosławii. Zapisy turystów indywidualnych do tego kraju prowadzi w Poznaniu „Orbis”, „Sports Tourist” i PZMot.

Te trzy placówki przeżyły więc prawdziwe obłożenie. Przed „Orbisem” przy ul. Świerczewskiego kolejka zainteresowanych zaczęła się formować już w niedzielę około godziny 18. Zmotoryzowani turyści zamienili samochody na ślipingi i też całą noc warowali przy ul. Libelta. Tylko „Sports Tourist” zastrzegający sobie nie obsługiwaniu turystów z własnym środkiem lokomocji, nie był oblegany w godzinach nocnych. Szczupłość środków dewizowych i olbrzymie zainteresowanie spowodowały, że „Orbis” i PZMot już przed godziną 10 miały wyczerpane limity i zakończyły przyjmowanie zgłoszeń na ten rok. Nieco dłużej, dosłownie kilka godzin, dysponował dewizami „Sports Tourist”.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że na przykład w Łodzi, przed biurem „Sports Tourist”, kolejka ustawiła się w niedzielę już o godzinie 12 w południe.

Podobna sytuacja była w Warszawie. Stołeczne, tasiełmowe kolejki powstawały chyba najwcześniej, bo już od niedzieli rano. Warszawski system przyjmowania

E. Taylor najlepszą aktorką roku

W poniedziałek wieczorem w Hollywood odbyło się uroczyste wręczenie tegorocznych nagród amerykańskiej akademii filmu tzw. Oscarów.

Najlepszą aktorką roku została Elizabeth Taylor za rolę w filmie „Kto się boi Wirginii Woolf?”.

Najlepszym aktorem jest Brytyjczyk, Paul Scofield, odtwórca roli Thomasa More w filmie „A man for all seasons”.

Najlepszym reżyserem filmu czarno-białego został Richard Sylbert („Kto się boi Wirginii Woolf?”), a filmu kolorowego Jack Martin Smith i Dale Hennessy („Fantastyczna podróż”).

Najlepszym filmem w języku obcym (a więc wyprodukowanym poza Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią) uznano francuski obraz „Mężczyzna i kobieta”. (PAP)

Całą noc czekali w kolejkach

Run na Jugosławię

Zgodnie z komunikatem GKKFiT oraz NBP, rozpoczęła się w poniedziałek akwizycja indywidualnych turystów pragnących wyjechać do Jugosławii, Bułgarii i Węgier. Obsługę dewizową powierzono w tym roku wyznaczonym biurom podróży. Jak było do przewidzenia, największe zainteresowanie wzbudziły wyjazdy do Jugosławii. Zapisy turystów indywidualnych do tego kraju prowadzi w Poznaniu „Orbis”, „Sports Tourist” i PZMot.

Te trzy placówki przeżyły więc prawdziwe obłożenie. Przed „Orbisem” przy ul. Świerczewskiego kolejka zainteresowanych zaczęła się formować już w niedzielę około godziny 18. Zmotoryzowani turyści zamienili samochody na ślipingi i też całą noc warowali przy ul. Libelta. Tylko „Sports Tourist” zastrzegający sobie nie obsługiwaniu turystów z własnym środkiem lokomocji, nie był oblegany w godzinach nocnych. Szczupłość środków dewizowych i olbrzymie zainteresowanie spowodowały, że „Orbis” i PZMot już przed godziną 10 miały wyczerpane limity i zakończyły przyjmowanie zgłoszeń na ten rok. Nieco dłużej, dosłownie kilka godzin, dysponował dewizami „Sports Tourist”.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że na przykład w Łodzi, przed biurem „Sports Tourist”, kolejka ustawiła się w niedzielę już o godzinie 12 w południe.

Podobna sytuacja była w Warszawie. Stołeczne, tasiełmowe kolejki powstawały chyba najwcześniej, bo już od niedzieli rano. Warszawski system przyjmowania

zgłoszeń na wyjazd do Jugosławii różnił się jednak nieco od naszego. Jak informuje „Życie Warszawy”, Biuro Turystyki PZM przyjmowało wyłącznie zgłoszenia zbiorowe od przedstawicieli rad zakładowych, a „Orbis” z 1100 miejsc rozprowadził 700 zbiorowo, również przez rady zakładowe i 400 indywidualnie. Mimo znacznie większej liczby miejsc niż poznański przydział sporo warszawiaków nie dostało się na listy.

Tak było i u nas. W poniedziałek rozpoczęła się i równocześnie zakończyła akwizycja turystów do Jugosławii. Przyznawanie dewiz do pozostałych dwóch państw (Bułgarii i Węgier) odbywa się normalnie we wspomnianych wyżej trzech biurach. (d)

Nowe wnioski atomowe NRF

Korespondencja z Bonn

Minister obrony Schroeder wystąpił na posiedzeniu grupy planowania nuklearnego NATO w Waszyngtonie, jako gorący orędownik wniosku o udzielenie głównodowodzącemu siłami NATO w Europie prawa decyzji o użyciu taktycznej broni nuklearnej w wypadku konfliktu.

„Frankfurter Rundschau” stwierdza, że Schroeder stał się głównym rzecznikiem tego wniosku, który oznaczałby przeniesienie prawa dyspozycji o użyciu broni atomowej z rąk czynnika politycznego, prezydenta Stanów Zjednoczonych, w ręce czynnika militarnego. U podstaw tego wniosku leży spekulacja, że głównym dowódcą siłami NATO w Europie nie zawsze będzie Amerykanin. Wniosek ten więc zmierza w ostatecznym efekcie do przyznania głównodowodzącemu prawa użycia broni atomowej znajdującej się na terytorium Europy Zachodniej pod amerykańskim kluczem. Wniosek ten leży na linii zabiegów Bonn o obniżenie tzw. progu nuklearnego w wypadku konfliktu. Jest to nowa wersja tzw. opcji europejskiej, której domaga się Strauss i jego bawarska CSU w związku z projektem układu o zakazie rozprzestrzeniania broni atomowej.

Wniosek, którego tak gorącym rzecznikiem okazał się Schroeder dyskutowany był przez ministrów obrony siedmiu krajów NATO, które wchodzi w skład komisji planowania nuklearnego. W komunikacie końcowym stwierdzono, że „istotne problemy związane z użyciem taktycznej broni atomowej muszą zostać dalej zbadane”.

Wskutek niedyskrecji — podobno zamierzonej, gdyż Amerykanie nie są tym wnioskiem zachwyceni — przedostał się na łamy prasy amerykańskiej i do wiadomości opinii publicznej. Wniosek ten i gorące poparcie udzielone mu przez Schroedera rzeka jaskrawe światło na bońskie zapewnienia o woli pokoju i odprężenia. (PAP)

Przyspieszone dostawy tuczników

Korzystna w ostatnich miesiącach sytuacja w hodowli wpłynęła na znaczny wzrost kontraktacji trzody chlewnej. Na maj rolnicy zawarli kontrakty na dostawę rekordowej ilości tuczników. W przyszłym miesiącu należy się więc spodziewać zmasowanej podaży żywca wieprzowego.

Aby zapewnić sprawny skup zwiększonej ilości trzody, a jednocześnie pomóc gospodarstwu, które mają trudności paszowe, Minister Przemysłu Spożywczego i Skupu wydał pismo okólne w sprawie przyspieszenia dostaw kontraktowanej trzody.

Ustalono w nim, że począwszy od 17 bm. rolnicy mogą przedterminowo dostarczać tuczniki zakontraktowane na maj, bez przesuwania terminu dostaw. Producent, dostarczając w kwietniu trzodę zakontraktowaną na maj, będą otrzymywać wyższe ceny — takie, które obowiązują w okresie letnim, tzn. od 1 maja do 15 października. Cena ta jest wyższa niż dotychczas o 0,80 zł za 1 kg wagi żywej wszystkich klas dostarczanych tuczników. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Amerykański miesięcznik „Minority of one”:

CIA realizuje politykę rządu

Amerykański miesięcznik „Minority of one” zamieścił w kwietniowym numerze obszerny analityczny artykuł na temat CIA, w którym stara się odpowiedzieć na szereg zasadniczych pytań dotyczących roli i zakresu działania tej organizacji.

Autorzy artykułu odrzucają kategorię bardzo rozpowszechnioną pogląd iż wybuchające co pewien czas afery CIA są przejawem wymykania się tej organizacji spod kontroli rządów USA. Sugestia, że CIA realizuje czasem politykę inną od przyjętej przez rząd, są mitem, prawdopodobnie stworzonym lub popieranym przez samą tę organizację — stwierdza miesięcznik. Tego rodzaju mitologia ma rozgrzeszać Stany Zjednoczone w momentach, gdy angażują się one w akcje nie do usprawiedliwienia przez opinie publiczną.

Zdaniem pisma, CIA działa zgodnie z poleceniami i parlamentarnym nadzorem, jakiego wymaga nasz system. Rząd amerykański podkopyuje obce rządy, obala zagranicznych przywódców i organizuje na nich zamachy, atakuje obce kraje lub wykorzystuje ich wewnętrzne konflikty. Dzieje się tak nie dlatego, że kierownik takiej czy innej agencji rządowej wykracza poza posiadane pełnomocnictwa; wynika to raczej z ogólnego charakteru amerykańskiego systemu, który nie jest i nigdy nie miał być systemem parlamentarnej demokracji.

Polityka, jaką Stany Zjednoczone prowadzą od

czasu drugiej wojny światowej byłaby niemożliwa, gdybyśmy byli rzeczywiście wolnym demokratycznym społeczeństwem — stwierdza miesięcznik. W gruncie rzeczy mało które z naszych posunięć na arenie międzynarodowej byłoby możliwe, jeśliby miały one być podejmowane na podstawie demokratycznego procesu.

Dlatego CIA koncentruje się na organizacjach liberalnych lub lewicujących?

Mimo że zakrawa to na paradoks, finansowanie przez rząd amerykański organizacji nie zgadzających się z jego posunięciami oparte jest na doskonałej logice politycznej, nie tylko dlatego, że organizacje takie mogą podejmować dialog ze swymi zagranicznymi odpowiednikami, ale również ze względów wewnętrznych. Amerykańskiemu „establishment” nie zagraża nie ze strony prawicy, sam bowiem jest pravicowy. Jedynym możliwym do wyobrażenia ideologicznym rywalem istniejącego systemu może być lewica. Co prawda ideologiczna lewica jest w Stanach Zjednoczonych statystycznie nieznaczna, jednakże w płaszczyźnie intelektualnej stanowi ona jedynie potencjalne źródło zmian społecznych. To samo dotyczy polityki międzynarodowej.

Celem wewnętrznych manipulacji CIA jest zapewnienie, aby wszystko, co mogłoby stanowić potencjalną alternatywę istniejącemu systemowi i obowiązującej polityce nie odbiegało od nich zbyt radykalnie. Służąc możliwie najlepiej tej polityce, CIA manipuluje równocześnie potencjalną opozycją już w jej intelektualnym zarodku. (PAP)

20.000 widzów na 42 koncertach Poznańskiego Chóru Chłopców

Występy w czterech miastach
zakończyły 4-letni cykl imprez

Tak więc, koncerty Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego w czterech miastach zakończyły 4-letni cykl imprez z „Głosem wzduż i wszerr Wielkopolski”, zorganizowany przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Jeszcze dobrze pamiętamy — jak 23 czerwca 1963 roku koncertem w Wolsztynie zainaugurowaliśmy naszą akcję. Tego dnia sala Powiatowego Domu Kultury nie mogła pomieścić wszystkich chętnych. Mimo padającego deszczu, wielu melomanów stało na dworze pod parasolami przy otwartych oknach.

Od tego czasu rozspiewane autobusy przemierzały wielką polską drogę, wioząc do najbardziej odległych zakątków naszego województwa wspaniałą muzykę, dostarczając słuchaczom niezapomnianych przeżyć. 42 razy stawiali na

podium chłopcy. Liczba 20.000 słuchaczy, świadczy najlepiej, jak słuszną i potrzebną była inicjatywa, podjęta przez organizatorów.

Chłopcy przyjmowali byli wszędzie serdecznie i gorąco. Trudno by wymienić miejscowości, wyróżniające się pod tym względem. Warto jednak wspomnieć o Zbąszyniu. To miasto ma 5.000 mieszkańców, z których aż 1.000 słuchało koncertów. Był to swoisty rekord.

Napracowali się chłopcy i ich dyrygent, rzetelnie przygotowując i wykonując bogaty program artystyczny. I za ten wysiłek, Jerzemu Kurczewskiemu i wszystkim śpiewakom serdecznie dziękujemy.

Ostatnim, pięknym akordem tej długotrwałej i jakże miłej współpracy, było tournée chóru po czterech miastach. Zaczęło się, jak przed trzema laty, koncertem w Wolsztynie. 300 osób oklaskiwało ciekawie ułożony i świetnie wykonany program. Następnego dnia chó-

ru słuchali pracownicy Cukrowni gostyńskiej. Ledwie przebrzmiały ostatnie słowa pieśni, a już chłopcy zajmowali miejsca w autobusach, by po przyjeździe do Leszna, dać koncert dla pracowników „Rywala”. Tutejsza rada zakładowa dołożyła starań, by nadać koncertowi uroczysty charakter. Niedziela nie była dniem odpoczynku. Otwarty koncert w Domu Kultury „Hutnik” w Gostyniu cieszył się zasłużonym powodzeniem. I wreszcie przyszedł ostatni koncert z cyklu „Wzduż i wszerr Wielkopolski”. Kalisz, poniedziałek, godz. 19. Ponad 300 osób hucznie oklaskami nagradzało pięknie wykonany bogaty program i występy solistów: Maćka Jezierskiego, Wojtkę Grupę, Wiesława Grochowskiego, Wojtkę Krolopa.

Przez tych kilka lat żyłem się z chłopcami. Więc dzisiaj mówię tylko: do zobaczenia i usłyszenia.

JERZY KNAPIK

P.S.: W czasie koncertów odbywały się zgadywanki. Nagrody „Głosu” otrzymali: piosenkarz: Kazimierz Zareba — Wolsztyn, Stanisław Nowakowski — Wolsztyn, Henryk Janiszewski — Gostyń, Tadeusz Wojtkowiak — Gostyń, Alicja Siarkiewicz — Kalisz i Zdzisław Cichy — Kalisz. Bony książkowe na 100 zł: Małgorzata Taclak — Wolsztyn, Lechosław Małchrzak — Gostyń i Anna Niewiejska — Kalisz.

Na przykładzie 15 fabryk

Rytmiczność w marcu

Rzut oka na tabelę pozwala stwierdzić, że większość wskaźników dekadowych oscyluje wokół założen idealnych, wynikających z podziału nomi-

Porównując rytmikę pracy marca z rytmiką uzyskaną w styczniu i lutym, wydaje się, że — ogólnie biorąc — tendencje do jej poprawy się utrwa-

Zakład (założenie)	I dekada	II dekada	III dekada	Wykonanie planu (I kwart. br. w proc.)
„Pomet”	28,1	23,7	48,3	100,1
„Stomil”	35,6	31,1	34,4	102,1
PFMZ	35,0	30,1	35,9	100,3
„Łożyńska”	30,6	26,3	44,3	100,3
„Lechia”	37,0	32,9	37,7	105,3
„Koncentraty”	34,4	32,1	37,8	102,9
„Alco”	31,3	34,2	36,7	100,8
„Centra”	36,7	32,1	36,7	103,7
Fabryka Wyrobów Korkowych	35,4	29,5	35,2	107,5
Huta Szkła Antoninek	35,1	30,9	34,2	100,3
WZNS — Antoninek	28,9	25,7	46,2	100,6
„Milita”	33,7	34,1	34,1	101,4
Wytw. Instrumentów Muzycznych	33,9	29,3	37,5	100,3
PZPK	30,2	33,9	36,9	108,1
Sp. „Unia”	24,4	48,0	28,0	100,9

nalnego czasu pracy, przy czym najbliższe tego ideału znalazła się w marcu załoga „Centra” oraz Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych. Najbardziej odbiegały od niego załogi „Pometu”, Fabryki Łożysk Tocznych, Wielkopolskich Zakładów Napraw Samochodów oraz Chemicznej Spółdzielni Pracy „Unia”.

lily. Od tej strony realizacja uchwały VII Plenum przyniosła pożądane rezultaty.

Z tabeli wynika także, iż wszystkie omawiane tu przedsiębiorstwa swe zadania kwartalne wykonywały z mniejszą lub większą nadwyżką. W ubiegłych latach tak korzystnego zjawiska nie notowaliśmy.

P. Ch.

— Sześć jest śpiący — zdecydował Pitz — sześć jest cholernie śpiący.

— Pozostanie pamięć — ciągnął — ten smutek wyobraźni, i mroczne, puste miejsce...

— Senior jest beznadziejnie śpiący — w głosie Pitz był niepokój — miejsce jest dla seniora gotowe. W kotłowni.

— Cóż może przynieść większą ulgę — kończyłem, było to chyba z jakiegoś wiersza — nad uczucie pogodnej rezygnacji, odnajduje się ją w końcu, jak rzeka odnajduje morze.

— Co?

— Jak rzeka, morze — powtórzyłem.

— Od ładnych paru lat nie widziałem podobnie beznadziejnie śpiącego faceta! A może senior chory? — zaniepokoił się — Senior jest zdrowy — zdecydował — tylko cholernie zmęczony. Jasne!

Pociągnął mnie w kierunku luku.

— W razie draki, przyskaj tedy w górę.

Zanim zdałem sobie sprawę, że siedzę, a raczej leżę w piecu, pod którym pewnie pali się ogień, i gdzie nie ma czym oddychać — była to kotłownia służąca do celów nie związanych z napędem statku — zanim zdałem sobie z tego sprawę, już spałem. Później dałbym głowę, że nie dłużej niż dziesięć minut, ale to nie było prawdą. Spałem dobrych kilka godzin. Zbudził mnie wstrząs, a potem huk. Właśnie wstrząs, a po nim dopiero huk. Potem było tego wiele i następowały jeden po drugim: dudniący huk uderzał o ściany „Reiny”, o moją komórkę, roznosił się po całym okręcie, przechodząc w łomot i rumor. Poszczególne trzaski, stukoty, chrzesty, i brzęki odzywały się nieprzerwanie, jakby niezależnie od przyczyny początkowej, która je wywołała. Prawie jednocześnie z hukiem, statek obejmował wstrząs. Przez chwilę wszystko drżało, trzęsło się, jęczało, miało się wrażeń, że „Reina” pod wpływem olbrzymiego uderzenia wód, czy podmuchu, unosi się w powietrze, aby potem opaść na fale. Gdy harmonider nie ustawał, kiedy stało się jasne, że chwilowo nie ustanie, i o spaniu nie ma mowy, otworzyłem oczy. Przypomniał mi się buchający skądś żar, gdy wprowadzono mnie do skrytki i pomysłam sobie, że to cholerna piekło wylatuje pewnie w powietrze. W następnej sekundzie zrozumiałem wszystko.

cdn.

NA PODBÓJ SIĘ PRZYRODY

Minęło sześć lat od dnia, w którym z zapartym tchem śledziliśmy pierwszy w dziejach ludzkości, kosmiczny lot człowieka. Od tej pory byliśmy niejednokrotnie świadkami eksperymentów kosmicznych mających znacznie większe znaczenie naukowe. Mimo to kulturowym wspomnieniem o locie Jurija Gagarina; jego rocznicę obchodzimy jako Dzień Kosmonauty...

— Skąd płynie szczególne znaczenie tego lotu? — zapytujemy znowe problematyki badań kosmosu, profesora Zbigniewa Pączkowskiego.

— Lot Jurija Gagarina był wyzwaniem racjonalnym przez człowieka siłom przyrody. Leżał właściwie w nieznanej mi, że badania naukowe teoretycznie określili możliwość lotu. Był pierwszym człowiekiem, który z dużej odległości od Ziemi objął wzrokiem ogromne jej obszary. I ot trwał krótko, zaledwie około 2 godzin, a przecież w tym czasie Gagarin zobserwował wschód i zachód Słońca, obie półkule Ziemi — oświetloną i pozostającą w cieniu...

— Jurij Gagarin dał wórn czas prawdziwie malarski opis Ziemi. Opowiadał: „Ziemia ciężyła wprost soczystą paletą barw. Otoczona była bladoniebieską aureolą. Po tem pas ciemniał, stał się turkusowy, błękitny, przechodził w czerni...”

— Oczywiście nie tylko zbeirzenie Ziemi z daleka miało na celu lot Gagarina. Chodziło o zerwanie więzów, przytrzymujących człowieka przy Ziemi. Jego próba dowiodła, że lot kosmiczny człowieka jest możliwy.

U podstaw tego sukcesu leżał zorganizowany w ZSRR system badań naukowych, konsekwentne rozwijanie planu penetracji przestrzeni kosmicznej, organizacja badań z zakresu fizjologii lotu kosmicznego i studiów nad budową pojazdów kosmicznych, przede wszystkim zaś osiągnięcia w dziedzinie techniki rakietowej. Wysoki poziom tej techniki w ZSRR, doskonała konstrukcja statku kosmicznego, opracowany do najdrobniejszych detali manewr sprowadzenia statku kosmicznego do orbity — wszystko to pozwoliło kosmonautyce radzieckiej wyprowadzić przedłużające się próby amerykańskiej. (Stwierdzone w tym samym czasie wady w programie lotów statków Discover spowodowały, że próby z nimi nie dały oczekiwanych wyników).

— Zdała też wówczas po raz pierwszy egzamin konstrukcja statków typu „Woschod”, które później niejednokrotnie unosiły kosmo-

nautów na orbity wokółziemskie. Może parę słów o „Woschodzie”?

— Opisy tych statków nie raz ukazywały się w prasie, toteż zaoszczędzmy sobie ich technicznych szczegółów. Trzeba podkreślić, że był to niezawodny w swoim funkcjonowaniu statek, a przy tym bezpieczny. Można więc było wysłać na nim pierwszego kosmonautę, zabezpieczając go przed różnymi ewentualnymi zagrożeniami w czasie lotu.

Ważnym problemem było sprowadzenie statku na Ziemię. Wybrany przez uczonych radzieckich plan manewru wymagał bardzo małego impulsu sił hamujących i zapewniał możliwości korygowania przebiegu manewru, aż do chwili, w której statek wszedł w gęste warstwy atmosfery. Konstrukcja statku i sposób manewru — to czynniki, które umożliwiły zrealizowanie kosmicznego lotu człowieka.

— Może jeszcze, w Dniu Kosmonauty, usłyszymy od Pana Profesora parę słów na temat dalszych perspektyw badań kosmicznych?

— W przyszłości, w urządzeniach statków kosmicznych wykorzystane zostaną wydajniejsze źródła energii. Zapewne uda się zastosować w nich napęd typu jądrowego. Wówczas warunki lotu kosmicznego staną się łatwiejsze. Wielkie, dobrze wyposażone statki

wynosić będą w przestrzeń kosmiczną liczne załogi, a następnie precyzyjnie lądować na specjalnie budowanych kosmodromach.

Człowiek prowadzić będzie w przestrzeni kosmicznej ważne badania naukowe i wykonywać dla celów praktycznych. Najdoskonalsze zaś urządzenia na Ziemi nie zastąpią bezpośrednio obserwacji zjawisk fizycznych, których działanie odczuwamy na Ziemi.

Obecny stan techniki pozwala planować loty księżycowe i wysyłać na orbitę wielkie stacje kosmiczne z załogą. Dalsze udoskonalenia techniczne statków, postępy w badaniach biologii i fizjologii lotów kosmicznych, odpowiednie środki chemiczne itp. pozwolą ludziom odbywać długotrwałe loty. Plany lotów już nakreśliła nauka — uczeni radzieccy sprawdzają ich warunki, m. in. wysyłając roboty sputniki z serii „Kosmos”. Wszelkoniem, precyzyjnie, przygotowują się do wysłania pierwszego księżycowego zwiadu. A dotychczasowe próby pozwalają przypuszczać, że no automatycznych „zwiadów”, pierwszym człowiekiem, który postawi stopę na Srebrnym Globie, będzie kosmonauta radziecki...

Rozmawiała:
WALERIA KORYCKA

Exodus NATO z ziemi francuskiej

Od 1 kwietnia br. Francja stała się w pełni suwerenną i niezależną od NATO. Zlikwidowane zostały wszystkie wojskowe organizacje i instytucje Północnego Paktu Atlantyckiego, w których dominowały Stany Zjednoczone i zachodnie Niemcy.

Evakuacja nie nastąpiła od razu. 1 lipca 1966 roku Francja wycofała spod dowództwa NATO wszystkie wojska francuskie i odwołała swoich oficerów ze sztabu NATO. 23 lipca tegoż roku oficerowie francuscy opuścili akademie wojskowe NATO. Wszynon próbował zmienić decyzję prezydenta de Gaulle'a i utrzymać swoją kontrolę nad bazami w razie zbrojnego konfliktu. Ządał przedłużenia ewakuacji NATO, licząc na możliwe zmiany polityczne we Francji. Groził przy tym sankcjami finansowymi. Nic to jednak nie pomogło. De Gaulle nieugięcie żądał dotrzymania terminów.

Nowojorskie czasopismo „New. sweep” pisze w związku z tym: „Wielu Europejczykom może nie podobać się forma wystąpienia de Gaulle'a, lecz w całości aprobuje jego wypowiedzi. Chętnie widzą kogoś, kto może przeciwstawić się Waszyngtonowi.” Zastępcę, Uniwersytetu Cambridge Denis Brogan oświadczył niedawno, że de Gaulle był zawsze bardzo popularny w Europie, niż zdawał sobie z tego sprawę Amerykanie. W Europie panuje lek przed hegemonią USA.

We Francji — zdaniem wspomnianego pisma — ewakuacja NATO nie budzi na ogół zaufania. Wyjątek stanowią koła prawicowe i ci, którzy ciągnęli bezpośrednio zyski z pobytu obcych wojsk na ziemi francuskiej. Na-

tomiast większość społeczeństwa przyjęła z uznaniem wyprowadzkę amerykańskich i innych „natojskich” formacji dając doświadczenia do niezależności i niechęci poddawania się obcej kontroli.

Od 1 kwietnia br. — jak pisze „Humanite” — tereny i budynki zajęte dotychczas przez instytucje NATO pod Paryżem w miejscowości Requecourt są znowu własnością Francji. Trwa obecnie dyskusja, w jaki sposób użytkować wolne tereny i gmachy. Istnieją dwa projekty: albo oddanie spadku po NATO paryskiemu Uniwersytetowi lub też urządzenie tam klinik i szpitali.

Przesiedlenie sztabu i baz wojskowych NATO nie było łatwe. Nikt, z wyjątkiem Bonn, nie kwapił się na przyjęcie spuścizny po Francji. Zachodnie Niemcy przejęły znaczną część lotniczych baz i składów wojskowych. Część eskadry NATO rozlokowano w Portugalii i Anglii, która też zgodziła się na rozmieszczenie w swych portach około 100 transportowców USA, ewakuowanych z portów francuskich. Kwatery Główna NATO znalazła się w Belgii, gdzie też będzie urzędować Rada Północnego Paktu Atlantyckiego. Sztab naczelnego dowództwa sił zbrojnych fródokowoeuropejskiego teatru wojny NATO ulokował się w Holandii. We Włoszech znalazły się szkoły wojskowe NATO. Francję opuściło ogółem 70 tys. amerykańskich żołnierzy, oficerów, urzędników i członków ich rodzin. Równocześnie wywieziono 820 tys. ton broni i sprzętu wojskowego.

Ziemi francuskiej nie depece już obcy żołnierz.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ



LITERATURA PIĘKNA

Louis Aragon — „Piękne dziełnice”. PIW, t. I/II, cena 20,— zł.
Franz Kafka — „Ameryka”. — Cyt., str. 426, cena 23,— zł.
Tibor Dery — „Ołbrzym”. PIW, str. 124, cena 10,— zł.
Maksym Gorki — „Matka”. — PIW, str. 400, cena 12,— zł.
Henryk Czarniecki — „Śmierć krowy”. WL, str. 94, cena 12,— zł.
Roger Vailland — „Pstrąg”. KIW, str. 238, cena 12,— zł.

PRAWO

Alfred Kafal — „Prawomocność wyroków sądowych w polskim prawie karnym procesowym”. WP, str. 308, cena 35,— zł.
Stanisław Garlicki, Emil Szemeta — „Ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa oraz ubezpieczenie rodzinne”. Komentarz WP, str. 218, cena 22,— zł.
Edmund Wengerek — „Przecieżekucyjne powództwo dłużnika”. WP, str. 209, cena 26,— zł.
Walery Masewicz, Stanisław

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Władysław Gomułka — „O więk szą efektywność naszej pracy” (przemówienie, wygłoszone na konferencji sprawozdawczo-wyborczej warszawskiej organizacji partyjnej 23 lutego 1967 r.). KIW, str. 46, cena 2,— zł.
Zbigniew Żalucki — „Przepustka do historii”. MON, str. 376, cena 19,— zł.
Stanisław Giza — „Kalendarz wydarzeń historii ruchu ludowego — 1893—1965”. LSW, str. 244, cena 44,— zł.
Bronisław Radlak — „SDKPIL w latach 1914—1917”. KIW, str. 382, cena 35,— zł.
Jan Górski — „Rozmowy o historii”. WL, str. 156, cena 13,— zł.
Albin Flócia — „Inwestycje w Polsce” (zarys systemu i polityki). KIW, str. 368, cena 35,— zł.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 85 (7292) 12 IV 1967

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Wyhodzi tam jamnika tak długiego, że kiedy go się dobrze wyciągnie, nos i ogon będzie miał we Francji. — Jasne — zgodziłem się z wykładem, o punkcie widzenia starego — ale dlaczego Włosi nie gonią nas? — nie rezygnowałem, sprawa zaczęła mnie na dobre pasjonować.

— Bo Włosi nie robią tego oberszefowi, na którego rachunek pracuje stary, i w związku z czym ma sto różnych korzyści, on, „Reina”, i chwilowo również my. Poza tym Włosi nie przepadają za Niemcami. Wygląda na to, że będziemy mieć chwilę spokoju, możesz iść spać.

— A oberszef, to kto? — postanowiłem, to jeszcze wyciągnąć od Pitz.

— Taki jeden... — nie miał ochoty mówić na ten temat, co obudziło we mnie większą ciekawość.

— No powiedz kto, co za różnica?

— Taki jeden drań — powiedział, i przestał. Wiedziałem już, że mi powie. Ludzie na mój widok, albo kłeli, albo mówili mi wszystko. Tylko na sam mój widok, jeszcze zanim usta otworzył, już dzielili się na dwa obozy. Pitz należał do obu naraz. Ta moja stara właściwość nie omijała nawet psów i dzieci. Stąd pochodziła skłonność do wszystkich stojących na uboczu.

— Co za drań? — nalegałem.

— March. March się nazywa.

— Co to za jeden? — pierwszy raz słyszałem to nazwisko.

— Kiedy się upije, mówi o sobie: je suis un jézuite, un joli jézuite, tres joli jézuite! Już nas nie złapie — zmienił temat — nikt już „Reiny” nie dogoni. Chyba samolotem. Ale za dupe, nikt już nas nie złapie!

— Za dupe, nie — przyznałem, i ogarnęło mnie nagle uczucie pogodnej rezygnacji — i co z tego, skoro nasza trwałość — powiedziałem, już raczej do siebie — jest krucha i przemijająca...

Od ekonomii do teatru

Publicystyka ekonomiczna należy bez wątpienia do najtrudniejszych gatunków telewizyjnych. Dotyczy ona wprawdzie kwestii bardzo ważnych dla naszego życia, dla rozwoju kraju, dla poziomu stopy życiowej całego społeczeństwa i poszczególnych jednostek, spraw wręcz podstawowych, ale mimo to (a może właśnie dlatego?) nielatwych do takiego przedstawienia, żeby wzbudzić zainteresowanie milionowej widowni. W żadnej bodaj dziedzinie telewizyjnej na twórców programów telewizyjnych nie czyha tyle zasadzek i niebezpieczeństw, co właśnie w publicystyce ekonomicznej. Nigdzie nie narosło tyle gotowych schematów, utartych opinii, żargonu czy wreszcie stref z różnych względów pomijanych; prawie nigdzie nie odczuwa się takiego braku „fotogenicznych” tematów, nigdzie wreszcie nie jest tak trudno problem poznać, zanalizować go, prawidłowo ocenić jak w publicystyce ekonomicznej.

Nic dziwnego więc, że każdego programu publicystycznego oczekuje z dużym zainteresowaniem i swego rodzaju niepewnością. Tak było na przykład z krakowską pozycją „Trudne drogi nowoczesności”. Autorzy tego programu chwycili za temat o wielkim znaczeniu — za analizę oficjalnych danych liczbowych, wskazujących na zaniechanie w zwiększeniu produkcji wyrobów nowoczesnych przy uwzględnieniu najnowszych zdobyczy nauki i techniki. Krótko mówiąc — temat leżący u podstaw całej naszej pięcioletki, która przecież stoi pod znakiem generalnej ofensywy na podniesienie jakości produkcji. Krakowskie zakłady przemysłowe, które posłużyły za przykład, nie są w tej dziedzinie ani lepsze ani gorsze. Program więc mógł zainteresować kraj, tym bardziej że i wymienione przez uczestników programu przyszkody na drodze do nowoczesności produkcji są — dość typowe. „Trudne drogi nowoczesności” uznać trzeba za program ambitny i wcale niewiele łatwiejszy niż owe tytułowe „trudne drogi”. Można by tylko dyskusować, czy nie można by go zrobić jeszcze ciekawiej, czy filmy nie mogłyby być lepsze a rozmowy bardziej kontrowersyjne, więc angażujące telewidza w temat.

Znacznie łatwiej robić atrakcyjne programy teatralne, choć to wcale nie znaczy, żeby osiągnięcia w tej dziedzinie kwitować procesem w rodzaju: „Każdy to potrafi!”. O telewizji nie śnili jeszcze nawet najodważniejsi autorzy powieści fantastycznej — naukowych, kiedy teatr obrócił już w wielowiekową tradycję. I zawsze od swego zarania, uważany był za strawę duchową, za przeżycie estetyczne, za coś, czego człowiek szukał, żeby się trochę oderwać od rzeczywistości, nawet wówczas, gdy ten teatr przedstawiał coś, co z niej wyrastało. Zasluga telewizji jest tu jednak zaadaptowanie teatru, przystosowanie do nowej telewizyjnej sceny i uczynienie go do potęgi ogromniejszym niż marzyli najwięksi miłośnicy. Sztuka w teatrze zwykłym, „żywym”, jeżeli jest kiepska i źle wystawiona, po kilkunastu przedstawieniach przy pustawej sali schodzi z afisza i niewiele się o tym mówi. Gdy podobna rzecz zdarzy się w telewizji, można wyłączyć aparat, ale towarzyszy temu złorzeczenie milionów widzów. Na redakcji programów teatralnych spoczywa więc ogromna odpowiedzialność: za dobór repertuarowy, za reżyserów, scenarzystów, aktorów, słowem za wszystko, co się składa na teatr. Szczęście, jak dotychczas nie mamy powodów do narzekania. Przeciwnie, Teatr TV cieszy się zasłużonym wzięciem i powodzeniem publiczności. Nie znaczy to, że niczego już nie można poprawić. Chociażby na przykład tak podstawowa rzecz jak repertuar. Ciągłe jeszcze brak współczesnych sztuk, zwłaszcza tych pisanych specjalnie dla telewizji. Ciągłe jeszcze repertuar musi się zbyt często rotować pozycjami w rodzaju „Żołnierz królowej Madagaskaru” — Juliana Tuwima według wodewilu Stanisława Dobrzańskiego — farsy, która bawiła już parę pokoleń, farsy, która nota bene wystawiała już Teatr TV przed 10 laty. Trudno mieć zresztą pretensje o samego „Żołnierza” (reżyseria Wanda Laskowska, w rolach głównych Barbara Krafftówna i Gustaw Lutkiewicz), który stał się już klasyczną farsą. Rzecz w tym, że stanowczo za mało jest rzeczy nowych. Trudno tu bowiem liczyć „Teatrzyk Jadwigi Rutkowskiej” zaprezentowany w niedzielę przez Stefanię Grodzińską, a reżyserowany przez M. Jonkajtisa. Trudno, bo przy całym uznaniu dla realizatorów programu, nie był to teatr w klasycznym znaczeniu lecz coś w rodzaju składanego programu satyrycznego, nawiasem mówiąc wcale udanego.

Gdyby mnie ktoś zapytał jak sobie wyobrażam idealny dwutygodnik „Refleksje”, odpowiedziałbym, że właśnie tak jak jest robiony obecnie: krótkie wywiady, dłuższa rozmowa, reportaży, gawęda filozoficzno-socjologiczna Janusza Kuczyńskiego, stały komentarz śląskiego pisarza ludowego Rafała Urbana, w którego wypowiedziach mieści się tyle zdrowego rozsądku, ile materiału do refleksji zawiera cały program. Gdyby mnie zaś zapytano, jak powinna wyglądać poznańska lokalna „Kronika Tygodnia”, powiedziałbym, że właśnie tak jak w ostatni piątek. No może niezupełnie tak, bo sporo miejsca zajął jeden temat: święto służby zdrowia, ale przecież nie zawsze trafiają się takie uroczystości. Z satysfakcją odnotowałem operatywność (sprawozdanie filmowe z piątkowej uroczystości nadania tytułu doktora h. c. Słobodzkiemu w PP), trochę mniej publicystyki (ORMO), trochę interwencyjnej niedyskrekcji (wczasy dla rencistów), bardzo ciekawy wywiad i ciekawostka z Merkurego. Oficjalne sprawozdania nie zmydlałyby tym razem „Kroniki”. Dobry schemat nie jest rzeczą złą (patrz „Refleksje”), zwłaszcza gdy go można stosować w wielu wariantach. Na przykład zamiast wywiadu można by raz po raz dawać reportażyki w rodzaju tego, który kiedyś zrobiono z Nowego Tomyska.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Nowe drogi

Kwietniowy zeszyt „Nowych Drog” — miesięcznika teoretycznego i politycznego KC PZPR otwiera artykuł wstępujący „Układy wielkiej wagi”, poświęcony zawartym niedawno układom o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a Czechosłowacją i Niemiecą Republiką Demokratyczną oraz między CSRS a NRD. Do spraw związanych także z kwestią niemiecką nawiązuje jedna z kilku pozycji na temat zagadnień międzynarodowych — publikacja Leona Szulczyńskiego „Granice uprzedmiotów Kurta-Georga Kiesingera”. W obszernie udokumentowanym artykule znajdujemy pożyteczną i pouczającą konfrontację polityki wschodniej obecnego

kancelarza NRF ze starymi koncepcjami zimnowojennymi Adenauera, Erharda, von Brentano, Schroedera i Straussa. Z tej konfrontacji wynika wyraźnie — czego nie tryje zresztą także sporo bońskich polityków — że nie można mówić o przełomie w zachodniemieckiej polityce zagranicznej, lecz właśnie o ciągłości polityki poprzedników Kiesingera.

Henryk Zdanowski w szkicu „Metody sprawowania władzy w USA. Przebrzmiały mity” poddaje krytycznej analizie XIX-wieczny slogan amerykański „wolny człowiek w wolnym kraju” w konfrontacji z dzisiejszą rzeczywistością.

Adam Paszt jest autorem publikacji „Dokąd zmierza Hiszpania?”, w której przedstawia walkę klasy robotniczej, walkę na uczelniach, pro jektowane reformy, kryzys dyktatury, zmiany i zwroty sytuacji w gospodarce, pogarszające się perspektywy oraz przemiany społeczne i polityczne.

Wyboista droga do Punta del Este

Trzeci raz urugwajskie uzdrowisko Punta del Este, staje się widownią spotkań na szczycie państw amerykańskich. Jak dwie poprzedniczki, tak i ta konferencja zwołana została na wyrażne życzenie waszyngtońskich mocodawców. Przypomnijmy więc, jak doszło do dwóch poprzednich amerykańskich — „szczytów” w tej właśnie nadmorskiej, urugwajskiej miejscowości.

Pierwsza konferencja (sierpień 1961 r.) była niejako repliką na rewolucję kubańską. Przywódcy USA — po zwycięstwie rewolucji kubańskiej — stanęli przed koniecznością znalezienia nowych form utrzymania krajów Ameryki Łacińskiej w zależności politycznej i gospodarczej od Waszyngtonu. Chodziło także o stworzenie kamufażu dla akcji hamowania sił rzeczywistej demokratycznej i postępowych, tym bardziej, że wydarzenia na Kubie zyskiwały w niektórych krajach latyno-amerykańskich wiele sympatii. Ukuto wobec tego w Waszyngtonie teorie, jakoby budowa socjalizmu w jednym z krajów Ameryki Łacińskiej naraziła na niebezpieczeństwo pokój całej Ameryki.

USA, dążąc do zahamowania — za cenę nieznacznych reform — rewolucyjnej walki narodów łańcisko-amerykańskich, czerniących już wtedy natchnienie z bohaterstwa postawy Kuby, powołały do życia „Sojusz dla Postępu”. Ta droga chciała zdobyć sobie sympatie rządów państw Ameryki Łacińskiej, a ludność tych krajów miała uwierzyć, że Stany Zjednoczone są zwolennikami... rewolucyjnych reform gospodarczych. Obietnica w pewnym sensie „chwyciła”, program pomocy gospodarczej, wynoszący 20 mld. dolarów — został w Punta del Este zatwierdzony.

Zaledwie pół roku później — w styczniu 1962 r., do Punta del Este zjechali znów przedstawiciele państw amerykańskich. Tym razem, by wysłuchać z ust sekretarza stanu USA, Deana Rusk, żądania usunięcia z Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) przedstawicieli rewolucyjnej Kuby. Tak więc, szybko nastąpił kres kłopotowania „ideami demokratycznymi” państw łańcisko-amerykańskich. Pod pretekstem walki z komunizmem i przy pomocy państw, uległych Waszyngtonowi (przede wszystkim tzw. republik bananowych Ameryki Środkowej), udało się Roskowi uzyskać regulaminową większość 2/3 głosów dla swego wniosku. 14 państw opowiedziało się za usunięciem Kuby z OPA, a 7 przeciw.

Trzecia z kolei konferencja w Punta del Este odbędzie się w zupełnie odmiennych warunkach, niż jej dwie poprzedniczki. Nie ma już bowiem u steru władzy USA Johna F. Kennedy’ego, z jego tenden-

cją rządów demokratycznych. Okazało się również — po bliższej analizie — że „Sojusz dla Postępu” oferuje krajom Ameryki Łacińskiej wszystko z wyjątkiem rozwiązania, jej najbardziej palących problemów gospodarczych i społecznych. Ponadto od czasu powołania do życia „Sojuszu dla Postępu”, w Ameryce Łacińskiej za notowano dziewięć zamachów stanu (w Salwadorze — 1961, Argentynie i Peru — 1962, Gwatemali, Ekwadorze, Republice Dominikańskiej i Hondurasie — 1963 oraz Brazylii i Boliwii — 1964). Dziwnym zbiegiem okoliczności, cztery z tych krajów — Argentyna, Boliwia, Brazylia i Ekwador — nie ponarwiły podczas konferencji w Punta del Este w 1962 r. wniosku Ruska o usunięcie Kuby z OPA.

Przyczyn tych zamachów niemiętno się domyślić. Wiadomo, że przed zwycięstwem rewolucji kubańskiej, magnaci z Wall Street poczynali sobie w Ameryce Łacińskiej, jak niepodzielni władcy. Ale ostatnio coś się zaczęło psuć. Na giełdzie zanotowano ucieczkę kapitału północnoamerykańskiego z Ameryki Łacińskiej. Nie bez znaczenia jest tu niewatoliwy rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego, który w taki, czy inny sposób paraliżuje poczynania miejscowej oligarchii finansowej, powiązanej z magnatami kapitału północnoamerykańskiego. Powstania chłopskie ogarniają od kilku już lat rozległe obszary Kolumbii i niedostępne szczyty Andów w Peru. Walczą partyzanci w Wenezueli, Paragwaju i Gwatemali. Wiele kłopotów z masowymi strajkami i demonstracjami mają władze Argentyny, Chile i Urugwaju. Byliśmy również obserwatorami interwencji USA w Republice Dominikańskiej. Tak oto — z tych tylko przykładów — można wy-

ciągnąć prosty wniosek: północnoamerykańscy potentaci finansowi poczułi się zagrożeni w swoim posiadaniu, zażądali gwarancji. Gwarancje tę zresztą otrzymali. Stał właśnie pucze wojskowy i dyktatorzy w przeszło połowie krajów Ameryki Łacińskiej.

Nie bez znaczenia będzie również przypomnienie pewnej rezolucji Izby Reprezentantów USA z września 1965 r. Wtedy to proklamowano „prawo” jankesów do ingerencji w każdym kraju Ameryki Łacińskiej pod pretekstem walki z komunizmem. Od tego czasu datuje się wyjątkowo czynna „doktryna Johnsona”. Ona to właśnie mówi: wbrew protestom narodów Ameryki Łacińskiej i światowej opinii publicznej USA mogą siłą zbrojną prze-

ciwdziać pojawieniu się w jakimkolwiek kraju tego kontynentu niewygodnego dla nich rządu. Praktyczną próbą zastosowania tej doktryny, stała się wspomniana już interwencja w Republice Dominikańskiej.

A przecież ówczesny prezydent Dominikany — Juan Bosch, nawet w kartotekach oślawionej CIA (Centralnej Agencji Wywiadowczej), nie figurował jako „czerwony”. — Czymże więc zraził sobie administrację amerykańską? Odpowiedź jest zupełnie jasna. Po prostu Juan Bosch wziął na serio program „Sojuszu dla Postępu”, przystąpił do jego realizacji w postaci ograniczonych reform społecznych i... został obalony we wrześniu 1963 r. przez zamach wojskowy.

W trzeciej konferencji w Punta del Este, udział weźmie pod patronatem USA 18 państw Ameryki Łacińskiej (Boliwia odmówiła swego udziału z powodu niewpisania do porządku dziennego jej pretensji terytorialnych do Chile; Salwador, nieobecności w programie obrad problemu niskich cen kawy). Na czele ekipy administracji USA stoi sam Lyndon Johnson. Przed nim do Urugwaju udał się Dean Rusk; od niedzieli odbywały się tam obrady ministrów spraw zagranicznych państw OPA, będące wstępem do amerykańskiego szczytu.

Według źródeł nieoficjalnych, podczas obrad, dominować mają sprawy ekonomiczne-socjalne, ale — jak chodzą słuchy — rząd waszyngtoński pragnie, by na porządku obrad znalazła się również sprawa walki z partyzantami. — Johnson zamierza również wyrazić na uczestnikach konferencji rezolucję, popierającą politykę USA w Wietnamie, co jednak napotyka na znaczny opór niektórych krajów.

Konferencja zapewne odbywać się będzie w gorącej atmosferze. Same obrady toczyły się będa przy drzwiach zamkniętych. Policja urugwajska podjęła w związku z przybyciem do Urugwaju szeregu osobistości z LBJ na czele — wszelkie środki ostrożności. Nie tylko Punta del Este, ale również Montevideo, przypomina obleżona twierdza. Ponadto bardzo liczna jest ekipa ochrony Johnsona, licząca ponad pół setki agentów. W takich warunkach zapasć mają decyzje, dotyczące życiowych problemów narodów Ameryki Łacińskiej.

JANUSZ MARCISZEWSKI

Polacy w amerykańskiej wojnie domowej

Staraniem Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego ostatni numer organu tego Stowarzyszenia — „Polish American Studies” poświęcony został udziałowi Polaków w amerykańskiej wojnie domowej (American Civil War), dla uczczenia setnej rocznicy tego historycznego wydarzenia.

W numerze tym (nr 23/1968) znajdujemy następujące artykuły: „Two Polish Confederates” — po-

święcony dwóm wybitnym Polakom służącym w Armii Konfederackiej: kapitanowi Leonowi Jastrzębskiemu ze stanu Luizjana i generałowi Gasparowi Tochmanowi; artykuł „Louisiana Tiger Sulakowski” — ukazujący sylwetkę bohatera wojny domowej; „Captain Mlotkowski of Delaware” — o działalności kpt. Młotkowskiego w okresie wojny domowej; „Gen. Albin E. Schoepf — a Preliminary View” — o działalności generała Schoepfa jako dowódcy forticy Delaware; „Two Polish Women in the Confederacy” — wspomnienia o Apolonii Tochman i p. Sosnowskiej, żonie lekarza armii konfederackiej; „A Search and a Reappraisal” — artykuł oceniający postawę gen. Krzyżanowskiego w bitwie pod Gettysburgiem; (PAP)

„O zgodności interesów jednostki i społeczeństwa”, szczególnie dużo uwagi poświęcając sprawie kształtowania się zasad zależności między interesami ogólnymi, ogólnospołecznymi a indywidualnymi, jednostkowymi w okresie socjalizmu.

Stanisław Sobczyk na szerokim tle spraw związanych z dążeniem, by Polskę uczynić krajem samowystarczalnym w produkcji żywności — omawia „Kontraktację żywności”.

W dziale „W 50 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” znajdujemy dwa materiały na temat polskiego ruchu robotniczego wobec Rewolucji Październikowej: Feliks Tych — o Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz o Polskiej Partii Socjalistycznej — Lewica, a Jerzy Holzer — o Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Polskiej

Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego.

W dziale „Problemy i dyskusje” Krzysztof Ostrowski przedstawia „Uwagi o perspektywach badań socjologicznych w Polsce”, w których dokumentuje następujące stwierdzenie:

Choć prawie wszyscy nasi socjologowie zajmują się badaniem rzeczywistości polskiej, to jednak z wyników badań trudno uformować syntetyczny obraz tej rzeczywistości. Dzieje się tak dlatego, iż zbyt mało mamy badań empirycznych sprawdzających twierdzenia, które dotyczą całego naszego społeczeństwa ujmowanego jako określony produkt konkretnego rozwoju historycznego”.

Ponadto: informacje Wacława Wojtyńskiego o kształceniu naukowców i Juliana Strumińskiego o reformie cen w krajach socjalistycznych; przegląd wydarzeń kulturalnych — o życiu teatralnym w kraju i przeglądzie filmów czechosłowackich; recenzje i noty bibliograficzne. (tk)

Leśnym ludziom uznanie za trud

Horyzont zamknięty zieloną ścianą lasu. Grupa robotników przy wycinaniu starych drzew. Opodal ciągnie holuje ścięte pnie. Często to widok w naszych lasach, gdzie prowadzi się racjonalną gospodarkę wyrobowa.

Stary jak świat zawód drwala nadal wymaga siły nie la-da, zdrowia i odporności psychicznej. Praca to ciężka choć coraz częściej używa się przy mechanicznej i zmotoryzowanych środkach transportu. Leśni ludzie pracujący niezadługo zdają od swoich rodzin mają z reguły trudniejsze warunki bytowania.

W ślad za brygadą wyrobowa idą ci, których zadaniem jest zalesianie poręby, uzupełnianie drzewostan sadzonkami z leśnych szkółek. Bo przecież dają się do tego, by roczny przyrost drzew równoważył się z wyrebem, aby lasy nie ponosiły zbyt wielkiego uszczerbku.

Sporo trudności musieli pokonać w ubiegłym roku wielkopolscy leśnicy i drzewiarze aby wywiązać się z nałożonych zadań. Trzeba było mobilizacji załogi na wszystkich stanowiskach pracy. Najbardziej we znaki dały się kłopoty transportowe, spowodowane wycofaniem zaprzęgów chłopskich. Trzeba było uciec się do pomocy kółek rolniczych, gdyż tabor własny Ośrodków Transportu Leśnego w województwie poznańskim jest daleko niewystarczający.

W minionym roku dobre wyniki osiągnięto w szkółkarstwie leśnym. Procent nowo założonych szkółek w poznańskim Okręgu Lasów Państwowych sięgał 13,1 (średnia krajowa 8,4 proc.). Z jednego ara szkółki zdołano uzyskać o ponad dwa tysiące więcej sadzonek (12 805) od przeciętnej krajowej, przy niższym koszcie. Przyczyniła się do tego eliminacja złych szkółek zwiększone nawożenie organiczne i mineralne, mechaniczne przygotowywanie gleby i inne zabiegi pielęgnacyjne.

Został również wykonany w 101,1 proc. plan zalesień wynoszący 6 250 ha. Nowo założono uprawy przyjęły się w 84,3 proc., co stanowi duży sukces. Szczególnie dobre wyniki osiągnięły nadleśnictwa: Czerwień, Durowo, Kąty, Łopuchówko, Margonin, Popowo Podlesne i Skorzęcin.

Jeśli sporo zrobiono w zakresie mechanizacji prac leśnych, to nie można tego powiedzieć o składnicach przykolejowych. Spośród pięciu ze spółów składnic zdecydowanie wyróżniła się załoga z Ostrowa, która podczas uroczystości okręgowej w Witaszycach otrzymała drugi z kolei proporzeczek przechodni. Jeden już posiada na stałe, gdyż trzynaście razy pod rząd zajmowała czołowe miejsce we współzawodnictwie.

Natomiast pierwsze miejsce wśród 78 nadleśnictw Okręgu zdobyła za miniony rok nadleśnictwo Kleka, otrzymując po raz drugi proporzeczek przechodni. Kolejne miejsca zajęły nadleśnictwa: Durowo, Skorzęcin, Mochy i Wielowieś. Za łogi najlepszych nadleśnictw, ostrowskiej składnicy i produkujących pracowników: pilarze, żywicarze, zespoły szkółkarskie i zalesieniowie otrzymali nagrody pieniężne (łącznie około 100 000 zł).

Te dowody uznania, jakie spotkały leśnych ludzi z okazji dorocznego święta Dnia Leśnika i Drzewiarza, tylko w niewielkim stopniu rekompensują ich trud codzienny. Stanowią one mając niejako zachętę do wzmocnienia wysiłków, do lepszej organizacji pracy, do dalszego współzawodnictwa.

(emp)

Pierwsze próby zielonych hokeistów

Pierwszym tegorocznym występem hokeistów Poznania był czwórmecz, rozegrany na boisku Warty.

Obecnie zespoły pierwszej ligi przygotowują się do rozgrywek

Szkolenie dla trenerów — bez trenerów

Mówią, że trener też człowiek. Najczęściej pracujący za wodą, obarczony rodziną, parający się trenowaniem bardziej z zamiłowaniem, niż z chęcią zysku, jako że zdecydowana większość trenerów i instruktorów otrzymuje wynagrodzenie niewspółmierne do wkładu pracy. Gdybyśmy ten punkt widzenia przyłożyli do spraw szkolenia trenerów, okazałoby się, że wszelkie poczynania w kierunku podnoszenia kwalifikacji, nie mają sensu i najlepiej zlikwidować je w zarodku. Czy można bowiem tak obarczonemu hobbystycznie człowiekowi narzucać? Raczej nie. A tymczasem trenerzy — jak wykazuje praktyka — z własnej i nieprzymuszonej woli nie zdradzają chęci doskonalenia się, w formie nawet najbardziej dostępnej.

Zazdroszczą nam inne ośrodki posiadania w Poznaniu Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, a co za tym idzie, na miejscu kadry doskonałych fachowców, teoretyków i praktyków. Nic, tylko pełną garścią czerpać z tej szkatuły. Na taki pomysł wpadł Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Sportowego, organizując cykl wykładów pracowników naukowych WSWF pod wspólnym tytułem „Przyrodnicze podstawy wyniku sportowego”. W programie znalazły się m.in.: fizjologiczne metody określania formy sportowej, wydolność organizmu w różnych warunkach pogodowych i klimatycznych, biochemia wysiłku fizycznego, urozumowanie w sporcie, wczesna specjalizacja i podobne. Jak zareagowali na to trenerzy? — Sala wykładowa świeci pustkami. Do grona żelaznych słuchaczy należą najczęściej ci, którzy wiedzą znacznie więcej niż przeciętny trener czy instruktor. Prawie zupełnie nie ma na sali reprezentantów najpopularniejszych dyscyplin — jak: piłki nożnej, boks, czy lekkiej atletyki. Wydaje się, że kierownictwa klubów i związków sportowych stanowiąc za mało interesującą podnoszenie kwalifikacji przez trenerów. Na wszelkich spotkaniach nie omieszka jednak narzekać na niski poziom kadry szkoleniowej.

Może wreszcie działacze i trenerzy zrozumieją, że życie idzie naprzód, a ich niezupełniana wiedza staje się z czasem hamulcem i nie gwarantuje lepszych wyników. Czyżby szkolenia „na wyczucie” nie leżały już bowiem do przeszłości. (Bod)

mistrzowskich. Hokeiści średniej Polonii rozegrali towarzyskie spotkania w Łodzi z Budowlanymi. Mecz zakończył się remisem 2:2.

Mecze ekstraklasy zainaugurowane zostaną 15 i 16 bm. W sobotę, w Poznaniu odbędą się spotkania Lech — Piast i Grunwald — Sparta Wrocław. Stella będzie gościła w Gnieźnie. Pozostałe mecze tego dnia: AZS Katowice — Start Gniezno, Siemianowiczanka — LKS, Sparta Gniezno — Polonia. W drugim dniu zmierzą się zespoły: Grunwald — Piast, Lech — Sparta Wr., Siemianowiczanka — Start, AZS — LKS, Sparta Gn. — Stella — Polonia. (x)

Nowe władze poznańskiego AZS-u

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu, które odbyły się 2 tygodnie temu, wybrało 15-osobowy zarząd. W poniedziałek na pierwszym posiedzeniu Zarządu wyłonione zostały prezydium, na którego czele stanął prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza prof. dr W. Ludwiczak, pełniący tę funkcję już przez ostatnich 11 lat.

Na stanowisko wiceprezesa d/s finansowych powołano prof. dr. Z. Szymczaka. Wiceprezesem d/s organizacyjnych został prof. dr. M. Żurkowski, wiceprezesem d/s sportowych dr. Z. Prymiński, sekretarzem mgr Z. Forycki. Członkami prezydium zostali: p. k. K. Sidorowicz, mgr J. Burelka, mgr inż. K. Mikula i mgr I. Jasodźski. Na zebraniu powołano do życia komitet organizacyjny uroczystości związanych z 50-leciem istnienia poznańskiego AZS-u, które przypadają w r. 1969. Na jego czele stanął dr J. Ślawek. (g)

W AUSTRII NAJSZYBCIEJ

Biuletyn Informacyjny Zrzeszenia Polskich Hotel Turystycznych donosił niedawno, że odprawy paszportowo-celne (według zachodniemieckiego „Die Zeit”) trwają średnio w Austrii — 57 sekund, Szwajcarii 59 sek., we Francji 1 min. 17 sek., Danii 4 min. 7 sek., USA — 11 min., Wielkiej Brytanii — 14 min.



Fot. — K. Przychodźki

Za mało kas

Popatrzcie na to zdjęcie. Zostało wykonane kilka minut przed gwizdkiem siedmiego rozpoczynającym niedzielny mecz Warty z Lechem. W tym czasie, za bramkami stadionu, znajdowało się jeszcze kilka tysięcy kibiców, którzy dosłownie szturmowali do 2 (słownie dwóch) kas ustawionych przed wejściem na stadion od strony Dolnej Wildy. To prawda, że przybyli niemal w ostatniej chwili, ale prawda jest również, że organizatorów zupełnie zawiodło wycucie kibiców zainteresowanych i niedzielny mecz potraktowali niemal jak przeciętne, niewiele osób obchodzące spotkanie. Świadczyło o tym skąpa liczba kas. Nie zmuszając ludzi, dla własnej wygody, aby przychodzić 1,5 godziny przed meczem i stawali w tasemcowych kolejkach po bilety. Mamy nadzieję że kluby sportowe zmieniają stosunek do klienta, niosącego w garści zastrzyk finansowy dla klubowej kasy. (b)

Fot. — K. Przychodźki

Reprezentacja ZSRR w koszykówce

Reprezentacja ZSRR w koszykówce mężczyzn pokonała w Helsinkach reprezentację Finlandii 87:54.

W Bukareszcie rozegrane zostało spotkanie piłki wodnej Włochy — Rumunia. Zwyciężyli Rumuni 7:6.

Studentka Politechniki Gdańskiej Regina Koszykowska z Aero klubu Gdańskiego ustanowiła rekord Polski. Skacząc z wysokości 2.000 m z opóźnionym otwarciem spadochronu w dwóch skokach na celność lądowania, uzyskała ona 2 metry.

Nasi reprezentanci w kombinacji norweskiej startujący na zawodach w szwedzkiej miejscowości Kiruna zajęli dwa pierwsze miejsca przez J. Kawuloka i J. Gasielica, oraz czwarte przez E. Fiedora.

Reprezentacja tenisowa Filipin zwyciężyła Południowy Wietnam 5:0 w spotkaniu o Puchar Davisa.

PSS — PSS — PSS — PSS — PSS — PSS — PSS — PSS — PSS — PSS — PSS

Uwaga — Mieszkańcy Leszna i Krotoszyna! Wielka okazja!

WIOSENNA WYPRZEDAŻ

- bluzek damskich bawełnianych — 30 proc. taniej
- koszul męskich bawełnianych — 40 proc. taniej

Spółem w sklepach PSS

w LESZNIE

nr 61 — ul. Leszczyńskich nr 17
nr 47 — ul. Wróblewskiego nr 1
nr 48 — ul. Słowiańska nr 24
nr 45 — Rynek nr 31

w KROTOSZYNIE

nr 4 — Rynek nr 31
nr 40 — ul. Czerwonej Armii nr 9
nr 19 — Rynek nr 2

TYLKO DO 15 KWIETNIA 1967 R.

PODOBNA WYPRZEDAŻ PROWADZĄ SKLEPY PSS WE WSZYSTKICH INNYCH MIASTACH

PSS — PSS — PSS — PSS — PSS — PSS — PSS — PSS — PSS — PSS — PSS

Przetargi

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Hurtownia w Poznaniu, pl. Wolności 4 — ogłasza PRZETARG na wykonanie ROBÓT ELEWACYJNYCH BUDYNKU przy pl. Wolności 4.

Blizsze informacje uzyskać można w Dziale Zaopatrzenia Mater. Remont. i Administracji, pl. Wolności 4, pokój nr 15.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w terminie do 25 kwietnia 1967 roku.

Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 28 kwietnia 1967 roku. M2924

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Stęszewie, pow. Poznań — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie MONTAŻU MASZYN i URZĄDZEN w magazynie zbożowym w Dębieniu, pow. Poznań.

Termin wykonania w/w prac ustala się na dzień 30 czerwca 1967 r.

Dokumentacja kosztorysowa do wglądu w biurze GS przy ul. Trzebawskiej.

Oferty należy składać w terminie do dnia 22 kwietnia 1967 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 kwietnia 1967 r. o godz. 10 w biurze GS przy ul. Trzebawskiej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K2566

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS” w Poznaniu, ulica Słowackiego 13 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT BUDOWLANYCH:

1. remont kapitalny budynku gospodarskiego w Brzeźnie k. Wielunia, powiat Czarnków;
2. remont dachów oraz instalacji w-k. w Gospodarstwie Winiarskim Łaski k. Wielunia, powiat Czarnków;
3. remont dachów i stropów w Gospodarstwie Armato k. Wielunia, powiat Czarnków;
4. remont kapitalny budynku mieszkalnego w Kruczu, powiat Czarnków;
5. montaż wiaty z elementów prefabrykowanych w Kruczu, powiat Czarnków;
6. przebudowa stropodachu i wykonanie konstrukcji dla montażu elektrowciągu w Zakładzie Czarnkowskim.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferenta. Otwarcie ofert nastąpi w 7 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

Siepie kosztorysowa, dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycyjno-Remontowym, Poznań, Słowackiego nr 13, który udzieli wszelkich informacji.

Oferty należy składać w załączanej kopercie w sekretariacie Przedsiębiorstwa. K2563

LoKale

Łódź — samodzielny duży pokój w śródmieściu zamienić na podobny w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44629g.

Zamienię pokój 30 m², samodzielna kuchnia, osobne łazienki, przy Parku Kasparskim, na samodzielne 2 pokoje, kuchnia, do II p., okolice Grunwald. Warunki korzystne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45915g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju lub mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44606g.

Osobny pokój względnie z kuchnią wyłączone (Poznań) ewentualnie perłowe kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44608g.

Pokój wspólny wynajmę panu pracującemu. Jeżyce w Wawrzynia 19 m 5. 44638g

Oddam pokój umeblowany w ładnym i spokojnym miejscu na południu Wielkopolski osobie wolać calej z gór na bare lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44670g.

Nieruchomości

Kupię domek wyłączony minimum 4 pokoje z kuchnią, łazienką, ogrodem, w dzielnicy willowej do 450 tys. zł. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44644g.

Sprzedam działkę budowlaną 850 m² lub 1200 m² przy jeziorze. Roman Matuszek, Kiekrz, Poznań ska 28. 44714gpr

Sprzedam dom jednorodzinny wydziedziczone, po kupnie wolny, 4 pokoje, centralne, garaż, ogródek. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45142g.

Segment domu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44642g.

Sprzedam 6 i 2 ha ziemi burzanej przy Poznaniu, Obornicka 117 Górczynie. 44662g

Wzemię ziemię w dzierżawie w Poznaniu najchętniej Ratale lub Szczepanów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44620g

Sprzedam parcele oparkowaną — Wirz z prawem zabudowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44633g

Oddam w dzierżawę plac pod garaż. Górczyna 36. 44711g

Sprzedam plac 1.300 m² ogrodzony siatką, studnia, drzewa owocowe (dzielnica Krzyżowników), cena 65.000. Wiadomości: Michałowski, Poznań 20, Słupski 49. 44710g

Dom jednorodzinny w Jaraczewie sprzedam. Cena 45.000 zł. Wiadomości: Czempin, Rynek 10 (w kiosku „Ruch”). 44728g

Zguby Zgubiony 2 barany, 1 owca, 2 jagnięta przy ulicy Ostatniej. Zgłosz.: Komornicka 23. 46031g

Różne Ob. Maksymilianowi Jabłońskiemu, za oddanie torebki z obrączkami ziołami, najserdeczniejsze podziękowanie wraz z życzeniami długich lat życia — składa mgr Maria Pawłowicz. 45234g

Garaż, poszukuję w pobliżu ul. Wyspiańskiego 15a m. 7. 45470g

Kupię lub wezmę w dzierżawę gabinet dentystyczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44735g.

Matrymonialne Poznam panią z własnym mieszkaniem. Jestem rozwiedzionym nie z własnej winy. Lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44684g.

Panna średniego wzrostu, spokojna, pochodzenia rolniczego, powyżej lat 42, pozna pana. Wdowiec z dzieckiem mile widziany. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44503g.

mgr Zbigniew Pędziński

pracownik naukowy Instytutu Badań Literackich PAN, krytyk literacki, nasz kolega i przyjaciel.

KOLEŻANKI I KOLEŻY

z Instytutu Badań Literackich PAN.

Helena Idzior

z domu URBAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Garbary 97 m. 9. 45952g

Dnia 10 kwietnia 1967 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 81, nasz najukochańszy, niezapomniany, mąż, ojciec, teść i dziadek

Antoni Kuleczka

odznaczony

Krzyżem Powstańców Wielkopolskich

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 16 w Borku Wlkp.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

45958g

Władysława Jasicka

z domu GIERCZYK

Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Wyspiańskiego 25. 45983g

Władysław Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza parafialnego w Lusowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

45989g

Dnia 9 kwietnia 1967 r. zmarł, w wieku 64 lat, nasz długoletni pracownik

Władysław Skrzypczak

Zmarły był wzorowym pracownikiem, lubianym i szanowanym kolegą.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY

ZARZĄD

Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnowie Podgórnym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 kwietnia o godz. 10.30 na cmentarzu w Lusowie. K2906

Kwiecień 12 Środa	Juliusza Słońce: 5.05—18.44
-------------------------	--------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19 „Poznańskie „Kredowe koło”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Miś Rym-Cim-Ci”; g. 17 „Baśń o pięciu braciach”;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Romeo i Julia”; ŁASK: „Szkłana menażeria”;

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Jego dziewczyna”; Noteć: „Kwaidan czyli opowieści niesamowite”; CZARNKÓW: „Spotkanie na przeprawie”; GNIEZNO Lech: „Niedziela w Nowym Jorku”; Polonia: „Rudobrody”; GOSTYŃ: „Ojciec żołnierza”; JAROCIN: „Pierwsza Bastylla”; KALISZ Kosmos: „Las powieszonych”; Oaza: „Długie łodzie Wikinów”; Stylowe: „Tygrys lubi świeże mięso”; Syrena: „Krzyżacy” i „Biedni bogacze”; KEPNO: „Wrak Mary Deare”; KŁODAWA: „Nikt nie chciał umierać”; KOŁO: „Mściciel w masce”; KONIN Energetyk: „Juana Gallo”; Górniki: „Czerwona pustynia”; KOSCIAN: „O carskim tronie”; KROTOSZYN: „Tremat”; LESZNO Klubowe: „Cztery dni nieskończoności”; Panorama: „Zemsta OAS”; MIEGDZYCHÓD: „Winnetou” (I i II s.); NOWY TOMYŚL: „Kochanka”; OBORNIKI: „Gdzie twoje miejsce”; OSTROW Roma: „Fanfan Tulipan”; Słońce: „Dzwony dla bosych”; OSTRZESZÓW: „Kapral i inni”; PIA Ikar: „Wierność”; Iskra: „Ludzie w hotelu”; Koral: „Mocne uderzenie”; PLESZEW: „Kronika pewnej zbrodni”; RAWICZ: „Wyspa Artura”; SŁUPCA: „Niagara”; ŚREM — Klubowe: „Wojna Trojańska”; Słonko: „Piętno Hirozimy”; ŚRODA: „Winnetou” (I i II s.); SZAMOTUŁY: „Człowiek ucieka”; TRZCIANKA: „Człowiek mafii”; TUREK: „Wielki skok”; WĄGROWIEC: „Pięty jeździec Apokalipsy”; WOLSZTYN: „Operacja Y”; WRZEŚNIA: „Gamoń”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Berlin zachodni — Bremen”.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1942—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — „Kontuszowe pasy” — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—15.

WYSTAWY

BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Współczesna grafika Francji” — g. 10—18 (do 26 IV).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Rysunki J. Kaliszana — g. 10—20.
Pałac Działających (hall) — wystawa fotografii przyrodniczej (do 21 bm.).
Pałac Kultury (hall — parter) — „Przegląd Nowości Wydawniczych Między” — g. 10—18 (do 17 bm.).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.44 „Co przyniosła nam Problemy?”; 9 Dł. kl. I i II; 9.20 „W łęgach muz. romantycznej”; 10 „O psach” wspomnienia Ili Erenburga; 10.20 Muzyczna wycieczka w Kosmos; 11 W. A. Mozart: Litania de Venerabili Altaris Sacramento; 11.40 Regionalna Kronika Toruńska; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dł. kl. I i II; 13.30 Mel. rozrywk.; 14 „List z Polski”; 14.15 Konec muzyki franc. i hiszpańskiej; 15.05 „Nasze spotkania” — Mongolia; 15.25 Koncert estradowy; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konec. „Ja bajki tak lubię ogromnie”; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Wielkie spotkania”; 19.30 Konec. żychei; 20.35 „Rażony gromem”; 21.05 Konec. Chopinowski — Rebecca Penney; 21.35 „Książki, które na was czekają”; 22.05 — Konec. życzeń — miłośników muz. poważnej; 22.50 „W modnych rytmach”; 23.15 Muz. tan.; 23.40 — Jazz na dobranoc — „The Swingle Singers”; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 0.10, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Felieton Red. Spół.; 8.45 Kwadrans walców; 9 Musical mor-

Kępno — źródło inicjatyw

Skąd ta pasja działania?

Dzisiaj na III wielkopolskim Zjeździe delegatów Komitetu Higienizacji Wsi otrzymają I nagrodę mieszkańcy małej miejscowości Rychtal w powiecie kępińskim. Tam również wręczona będzie społeczństwu miasta Kępna inna, trzecia nagroda uzyskana w towarzyszącym konkursowi higienizacji, podobnym „turnieju” miast. Oficjalna uroczystość zakończy kolejny etap powszechnego działania ludności Wielkopolski na rzecz higieny, porządku i estetyki osiedli.

Rezultaty tej rywalizacji są wiadome i nie o nich chcemy tu mówić. Nasuwa się natomiast pytanie: jak to się dzieje, że w tak silnej konkurencji innych miejscowości województwa, członowie miejscowości bywają mieszkańcy jednego powiatu?

Wyjaśniają to przybyszowi działacze z Kępińskiego. Przypominają, że inicjatywa zaczęła się przed kilku laty w Łaskach. To też niewielka miejscowość, pozbawiona jeszcze niedawno wielu elementarnych urządzeń komunalnych. Z wyglądu — nie miasto i — już nie wieś. Społeczństwo Łasków nie chciało się pogodzić z prymitywnymi warunkami zamieszkania. Ciążył mu brak podstawowych wygód, jakie daje miasto, dopiekało wieczne chodzenie z wiadrami do studni, błoto w rowach i jezdnii, pozbawionej kanalizacji. Kiedy ogłoszono konkurs higienizacji wsi, wszyscy w Łaskach wiedzieli już, co mają zrobić. Rozbudzone potrzeby ludzi z ambicjami, znalazły ujście, zostały umiejętnie skierowane przez miejscowych

Spis zasobów mieszkaniowych w Wielkopolsce

W dniach od 15 do 21 kwietnia 1967 r. w całym kraju został przeprowadzony spis zasobów mieszkaniowych. Ma to na celu uzyskanie informacji o liczbie budynków mieszkalnych, formie zarządu budynków mieszkaniowych, wyposażeniu mieszkań w instalacje, okresie wybudowania budynku oraz o liczbie gospodarstw zbiorowych w miastach.

Całością prac spisowych w województwie poznańskim kieruje Wojewódzki Komisarz Spisowy — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu Tadeusz Kwaśniewski. W powiatach miastach, osiedlach i gromadach ogólnie kierownictwo spisu należy do komisarzy spisowych odpowiedzialnych jednostek administracyjnych.

W celu przygotowania i koordynowania prac spisowych oraz nadzorowania przebiegu spisu powołano Wojewódzkie Biuro Spisowe pod kierownictwem dyrektora Urzędu Statystycznego Wacława Zygmuntaka, a w powiatach Powiatowe Biura Spisowe.

Prezydium miejskich, osiedlowych i gromadzkich rad narodowych województwa poznańskiego, w ramach prac przygotowawczych do spisu przeprowadziły akcje porządkowania nazw ulic i placów oraz numeracji nieruchomości, sporządziły wykazy nieruchomości zabudowanych, ponadto przystosowały podział terytorii administracyjnej na obwoły spisowe i dokonali weryfikacji rachmistrzów spisowych.

(e—o)

ski; 10.05 R. Strauss: Symfonia „Demestica”; 10.50 „Pilot”, pow.; 11.10 „W pogodnym nastroju”; 12.25 „Od sola do Orkiestry”; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 14 „Ze świata operetki”; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Fr. Liszt: 11. Rapsoia węgierska; 15.10 „Spotkanie z piosenką radziecką”; 15.30 Dla dzieci starszych: „Monografia zwierząt”; 15.50 Mel. hiszpańskie; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Spotkanie dźwięku i metafory; 17.50 Felieton: „Tematy pozornie nieaktualne”; 18.10 Dla młodzi; 18.25 Ork. rozrywk.; 18.45 „Polskie Skrzydła — Historia, Technika, Ludzie”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Teatr PR „Kartka z dziennika”; 20.18 Prokofiew: Tańce z baletu „Kamienny kwiat”; 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21.40 Muz. tan.; 22.20 Rozmowa literacka; 22.35 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.55 „Horyzonty muzyki”; 23.25 Muz. tan. i rozrywk.

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III — UKF 69,74 MHz: 18.05 Przebieg za przebiegiem; 18.40 „Nie czytaliście — to posłuchaj-

ci”; 19 „Szczęśliwe spotkanie”; 19.25 „C. K. Dezertery”; 19.35 — Sylwetka piosenkarza — S. Davis Junior; 20 — Śpiewa Wanda Warska; 20.15 „Nauka nie poszła w las”; 20.35 Jazz z estrady — Miles Davis; 21 Herbata przy samowarze; 21.20 Wszystko a la Mozart; 21.30 Wszystko a la Bach; 21.40 „Smierć miała smak winogrona”; 21.50 Opera — Modesta Musorgskiego „Chowańszczyzna” 22.07 — Śpiewa Pat Suzuki; 22.15 Historia ze znakiem zapytania; 22.25 Musical w stylu amerykańskim; 22.45 Szeptem — piosenki późna pora; 22.55 „Odyseja” — Homera; 23 Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Antoine.

Rychtal i Kępno miały już więc ugotowaną drogę, kapitał doświadczeń sąsiadzkich. Miały coś więcej — widomy przykład skuteczności społecznego działania. Wsparty on został inicjatywą władz powiatu, aby cały wysiłek angażujących się ludzi, cały zespół środków, skoncentrować na obranym w konkursie kierunku czynów społecznych. Tak to inicjatywa „dołu” dobrze pokierowana przez „góre” przyniosła poprawę warunków z kolei w Rychtalu i Kępnie. Nagrodę w wysokości 500.000 i 300.000 zł. były już tylko dowodem uznania dla miejscowych za osiągnięte wyniki oraz wyrazem zaufania do ich gospodarskiej działalności.

Mieszkańcy Rychtala mają już dzisiaj nowe ambicje. Zapewniwszy sobie podstawowe wygody komunalne, zamierzają obecnie wydatkować nagrodę na poprawę warunków lecnictwa. Ofiarą ludności Kępna przeznaczy swą nagrodę na polepszenie stanu ulic, na przygotowanie budowy okólnej ulicy w celu omięcia ciasnego centrum miasta. Mieszkańcy wyrazili już aprobatę dla tych przedsięwzięć, bo pracownicy połowy tutejszych zakładów i instytucji zgłosili swój udział w tych czynach społecznych.

Dociekając źródeł powszechnej inicjatywy, zawsze trafiamy na ludzi, którzy dają początek ogólnej aktywności. Po budza ich chęć poprawiania czegoś, ulepszania, pasja doktora Judyma, który chciał uczynić życie lżejszym, przyjemniejszym. Ci ludzie w wydaniu kępińskim nie są jednak Judymami, działają razem wśród społeczeństwa. W przypadku Łasków pobudzili miejscowych do działania i ówczesny przewodniczący gromadzkiej rady, kierownik szkoły i soltys, dyrektor PGR i pracownicy służby zdrowia. W wydaniu rychtańskim byli to członkowie komitetu gromadzkiego partii i prezydium tamtejszej rady narodowej, Komitet FJN i kierownik miejscowego Ośrodka Zdrowia. W Kępnie zaś początek dali ojcowie miasta i komitety blokowe. Wiele ludzi różni, bezimienni, wszyscy jednak równi w tej trosce o wspólne dobro i chęci powszechnego działania. Szanując ich za to w powiecie i skrzętnie wykorzystując możliwości pobudzania do nowego, koniecznego czynu.

Ojcowie powiatu mają już w ręku nowy atut w przyszłej konkursowej rozgrywce. To wieś Mikorzyn. Dzisiaj sławna z odkopanych starodawnych kamieni z piśmem runicznym, ale za rok, kto wie...

Miejscowość ta ze względu na bliskie położenie Kępna, do godne warunki wodne i urozmaicony krajobraz, uznana za stałą za dobre miejsce dla stworzenia tu ośrodka wypo-

czynkowego i sportów wodnych. Taka była inicjatywa Gminnej Spółdzielni i Prezydium GRN w Krażkowie, taki też jest dzisiaj cel działania mieszkańców Mikorzyna, którzy będą zapewne uczestnikami kolejnego konkursu higienizacji wsi i poprawy estetyki osiedli.

Dotychczas opracowano plan zagospodarowania obiektu uwzględniając zaplecze gastronomiczne i handlowe, przygotowano miejsce pod basen kąpielowy, zasadzono pierwsze krzewy. Zagrodenie strumyka tamą i stworzenie tam rozlewiska oraz torów wodnych dla kajakarzy zapewni zarazem mieszkańcom wsi uporządkowanie stosunków wodnych oraz zmeliorowanie pól i łąk. Na zapórę przyjdzie kolej jesienią, teraz powstaje w czynie społecznym plac zabaw dla dzieci. Ma to być upominek pierwszomajowy od rodziców. Niecierpliw, już teraz chcą w ten sposób ożywić teren przyszłego ośrodka wypoczynku...

Ośrodek w Mikorzynie będzie zarazem prezentem dla całej rozległej okolicy. Bo takie Kępno na przykład pozbawione jest w zasadzie kąpieliska. Miejscowe Łazienki, skazane dotąd na dopływ wody ze źródek, zasilane być muszą z wodociągów. Kosztowny to jednak sposób i mało higieniczny. Mikorzyn otworzy więc również Kępno drogę nad wodę. Otworzy też nowy rozdział społecznej aktywności w powiecie, skierowanej trafnie dla uporządkowania spraw najbliższych i ludności potrzebnych.

ZBILUT SEK

Akcja wychowawcza

Szkolne drużyny przeciwpożarowe

Zdarzyło nam się nieraz informować o tym, że często sprawcami pożarów są dzieci pozostawione bez opieki. Kończyło się to niejednokrotnie tragedią, w płomieniach ginęły dzieci, ulegały poparzeniom.

Śremskie mleczarstwo przoduje

Walne zebranie Spółdzielni Mleczarskiej w Śremie zgromadziło 121 delegatów. Sprawozdanie prezesa Spółdzielni — A. Szczepaniaka wykazało, że wartość skupionego w r. 1966 mleka wyniosła 34 311 000 zł (119 proc. planu).

Na zebraniu wyróżniono 20 wzorowych dostawców mleka. Najlepsze wyniki uzyskali: Fr. Grzelka z Nochowa, E. Dworczak ze wsi Gawrony, Cz. Socha z Krzyżanowa, Helena Jurga z Ostrowa i A. Pawlak z Lucin. Otrzymali oni dyplomy i bony wartości po 1 000 zł każdy.

W dyskusji poruszono m. in. następujące sprawy: braku dostatecznej ilości paszy dla bydła, nie zawsze dobrej jakości otrzymanej paszy, potrzebę zaangażowania weterynarza, który by co najmniej 2 razy w roku przeprowadzał badania bydła, braku uszczelkek do konwi od mleka i części zamiennych do elektrycznych dojarek oraz potrzebę zaangażowania ekipy do białenia obór. (su)

wetki X Muzy” — Barbara Kraftówna; 18.40 — Wszelchnia TV — „Przemiany portretu” z cyklu — „Jak patrzeć na dzieło sztuki”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Program pt. „Strasena lata”; 20.20 — „Po drugiej stronie muru” — film TV, USA; 21.10 — „Światowid”; 21.40 — Ogólnopolski festiwal Teatrów Małych Form; 22.20 — Dziennik;

CZWARTEK: 9.55—10.25 — Historia kl. VIII — „General Świerczewski”; 10.55—11.25 — Język polski, kl. V — „Spotkanie z Alina i Czesławem Centkiewiczami”; 16.15 — TV Kurs Rolniczy — „Ochrona sadów”; 16.45 — Film krótkometraż; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci kino „Pyś”; 17.15 — Dla młodych widzów — „Co dalej, ósma klasa”; 17.35 — „Medale i detale”; 17.55 — Kwadrans zagadek; 18.10 — „Wiosna w paczkach”; 18.35 — Przegląd muzyczny; 19 — Rozmowy o zmierzchu”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „6 godzin w obiektywie”; 20.25 — Teatr Kobra; 21 — „Annabella”; 21.35 — Wszelchnia TV — „Morska Temida”; 22.05 — Dziennik;

TV zastrzega prawo do zmian.

ZMW w 50-lecie Wielkiego Października

W jaki sposób doprowadzić do świadomości młodzieży i społeczeństwa wiejskiego zasadnicze treści Rewolucji Październikowej oraz jej znaczenie dla Polski i dziejów ludzkości? — oto zasadniczy temat niedawnego seminarium zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej dla aktywnych klubów wiedzy o ZSRR. Klubów takich działa w naszym województwie około 60.

Kluby wiedzy o ZSRR są nową formą działalności ZMW. Poza tradycyjnymi formami pogadanek, referatów, spotkań, placówki te popularyzują wiedzę o Związku Radzieckim przy pomocy różnych środków audiowizualnych, jak film, przeźroczka, radio, telewizja, wreszcie piosenka i poezja.

Niezależnie od pracy klubowej — szkoleniowej, młodzież wiejska wita jubileusz Wielkiego Października podejmowaniem różnorodnych czynów społecznie użytecznych. Tak np. ZMW-owcy ze Strachocic pow. Turek zadeklarowali naprawę mostu, oczyszczenie rowów, ogrodzenie i wysadzenie drzewami placu przed miejscowym klubem, założenie ogródków kwiatowo-warznych; młodzież ze Świętyni pow. Wolsztyn zobowiązała się m. in. zorganizować „izbę pamiętek”, jako pamiłkę wdzięczności dla Armii Radzieckiej; młodzież z Rogaszyce pow. Ostrzeszów zadeklarowała uporządkowanie boiska sportowego i pomoc przy budowie szkoły. Podobne zobowiązania podjęto w Golinie pow. Jarocin, Fabianowie pow. Pleszew, Kąpieli pow. Słupca, w Sokółowie pow. Września i wielu innych miejscowościach. (f)

Przed 1 Maja

Zobowiązania zakładów pracy

Zobowiązania produkcyjne oraz czyny społeczne na rzecz zakładu podjęła niedawno z okazji 50 rocznicy Października, 1 Maja, 22 Lipca oraz VI Kongresu Związków Zawodowych, załoga Kaliskich Zakładów Przemysłu Dziwiarskiego „POLO”. Łączna wartość zobowiązań wynosi 3,2 mln zł.

Wartość planowanej rocznej produkcji towarowej o pół miliona złotych zobowiązała się przekroczyć załoga Kaliskich Zakładów Tworzyw Sztucznych. Załoga tego zakładu ponadto zaoszczędzi 50 t węgla kamiennego oraz przepracuje na rzecz zakładu 1000 godzin. (mat)

✱

Powiatowy Komitet Obchodu 1 Maja, 22 Lipca i 50 rocznicy Rewolucji Październikowej w Ostrzeszowie otrzymuje coraz więcej zobowiązań. Pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ostrzeszowie zobowiązali się wykonać prace społeczne wartości 193 000 zł. Pracownicy stacji PKP w Ostrzeszowie podjęli czyny społeczne wartości 170 300 zł, Spółdzielnia Łudowlana „Zagroda” czyny produkcyjne za kwotę 60 000 zł, a czyny społeczne na kwotę 2 600 zł. Pracownicy Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie podjęli zobowiązania produkcyjne wartości 94 835 zł i czyny społeczne na kwotę 52 331 zł. Lekarze Szpitala Powiatowego przebadają w kwietniu 100 pracowników PGR Rojów, Rogaszyce, Olszyna i Królewskie. (hp)



ZAKOŃCZYLI WIOSENNE SIEWY

ŚREM. — Niedawno dyrektor Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Iłowcu, Eugeniusz Sporny, zameldował jako pierwszy w powiecie o całkowitym zakończeniu wiosennych siewów. Za przykładem SHRO Iłowiec, posła Stacja Hodowli Roślin Ogrodniczych w Radzewie. (ks)

AKADEMIA WALTEROWSKA

PLESZEW. — Z okazji 20 rocznicy śmierci generała Karola Świerczewskiego i pierwszej rocznicy nadania Technikum Mechanicznemu w Pleszewie jego imienia, odbyła się uroczysta akademii szkolna z udziałem przedstawicieli władz partyjnych, administracyjnych powiatu pleszewskiego, zakładów pracy i szkół Pleszewa. Przemówienie o okolicznościach wygłosił dyrektor tegoż technikum — mgr S. Szczotkiewicz. W części artystycznej wystąpili: — chór szkolny, zespół instrumentalny — „Szejtany”, zespół wokalny — „Stokrotki”, soliści teatru szkoły oraz wystawiono montaż „O generale Świerczewskim — patronie szkoły”. Na koniec odbyło się spotkanie nauczycieli z przedstawicielami przedsiębiorstw pleszewskich. (hf)

ROczne STUDIUM BIBLIOTEKARSKIE

JAROCIN. — Roczne Studium Bibliotekarskie ma swoją siedzibę w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Studium przygotowuje kandydatów do pracy w bibliotekach powszechnych na stanowiska, przewidziane dla pracowników ze średnim wykształceniem bibliotekarskim. Na studium przyjmowani są kandydaci, posiadający świadectwo dojrzałości w wieku od 17 do 30 lat. Kandydatów obowiązują egzamin wstępny z literatury w zakresie szkoły średniej. Studium prowadzi internet. Rekrutację na studium przeprowadzają wydziały kultury prezydentów rad narodowych przy pomocy wojewódzkich, powiatowych i miejskich bibliotek publicznych (do 5 VII). (ks)